

# Protokół nr XXIX/2017

obrad XXIX sesji Rady Miejskiej w Lęborku w dniu 28.06.2017 r.

Obecni radni  
wg listy obecności -  
(lista w zał. do protokołu).

Rozpoczęcie obrad  
godz. 12.30

Zakończenie obrad  
godz. 17.05

## Ad. 1.

### Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian otworzył posiedzenie XXIX sesji Rady Miejskiej w Lęborku, przywitał Pana Burmistrza, Zastępcę Burmistrza, Radnych, Pracowników Urzędu Miasta.

Przewodniczący odczytał porządek obrad:

- I. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.
- II. Przyjęcie protokołu obrad XXVII Sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 10.05.2017 r. oraz XXVIII sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 23.05.2017.
- III. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
  1. Rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok.
  2. Udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lęborka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2016 rok.
  3. Przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Lęborka.
  4. Nadania nazw drogom wewnętrznym położonym na terenie Gminy Miasto Lębork.
  5. Nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej na terenie Gminy Miasto Lębork.
  6. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Lipowa działka nr 208).
  7. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Lipowa działka nr 184/2).
  8. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Aleja Wolności).
  9. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych (ul. Dygasińskiego 6/2, ul. Chopina 11/8).
  10. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami wzniesionymi na podstawie pozwoleń na budowę na okres dłuższy niż trzy lata.

11. Zmiany Uchwały Nr VIII-66/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 24.04.2015 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Miasto Lębork oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.
12. Zmiany Uchwały nr XIII -163/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dn. 21.10.2015 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lębork.
13. Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w obrębie ulic: Al. Niepodległości, Węgrzynowicza, Marcinkowskiego, Zwycięstwa w mieście Lęborku w zakresie obejmującym oznaczony tam teren elementarny 10.MC.04.
14. Ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty i ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności.
15. Ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr VIII-89/2007 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31 maja 2007 roku w sprawie zasad i trybu udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, sposobu jej rozliczania i kontroli wykonania zleconego zadania oraz postępowania z wnioskami o udzielenie dotacji.
16. Oceny realizacji „Strategii Rozwoju Miasta Lęborka 2020” za 2016 rok.

IV. Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Lęborku z dn. 31.03.2008 r., w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

V. Sprawozdanie z realizacji uchwały nr XXI - 315/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 04.11.2016 r., w sprawie przyjęcia Rocznej umowy współpracy na 2017 rok Gminy Miasto Lębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego, za m-c maj 2017 r.

VI. Interpelacje i zapytania radnych.

VII. Wnioski i oświadczenia radnych.

VIII. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

IX. Informacje Przewodniczącego Rady.

X. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący stwierdził, że na sali obecnych jest 21 radnych, co stanowi kworum.

Przewodniczący poprosił o przegłosowanie protokołów z sesji.

Rada przyjęła bez uwag, 21 głosami za, Protokół z XXVII sesji Rady odbytej w dniu 10.05.2017 r. oraz Protokół nr XXVIII sesji Rady odbytej w dniu 23.05.2017 r.

Przewodniczący poinformował, że w sprawie rozpatrzenia projektów uchwał, wpłynął wniosek o wycofanie punktu 8., czyli ws.:

Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Aleja Wolności).

Wniosek złożyła Komisja Gospodarki Miejskiej. Przewodniczący zapytał, czy p. Burmistrz wyraża zgodę na wycofanie projektu uchwały?

Burmistrz wyraził zgodę.

Przewodniczący poprosił o przegłosowanie wniosku o wycofanie projektu uchwały nr 8 z obrad.

**Za głosowało 18 radnych, 0 przeciw, 3 wstrzymujące.**

**Projekt uchwały został wycofany.**

W zawiązku z tym kolejne punkty zmieniają swoją kolejność, następne będą o jeden numer mniejsze.

Wpłynęły również do wprowadzenia projekty uchwał. Radni otrzymali je w materiałach przed sesją. Komisje zapoznały się z tymi projektami uchwał i Przewodniczący proponuje wprowadzenie do porządku obrad pod numerem roboczym 16. - projektu uchwały ws.: **Zmiany Uchwały nr XXII-327/2016 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 15 grudnia 2016 roku w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łęborka na 2017 rok.**

Przewodniczący przeprowadził głosowanie za wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

**Za głosowało 17, przeciw 0, 4 wstrzymujące.**

**Uchwała została wprowadzona.**

Następny projekt uchwały do wprowadzenia pod numerem 17 ws.: **Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. Kanałowej.**

Przewodniczący Rady poinformował, że do projektu uchwały do uzasadnienia wpłynęła autokorekta. W pierwszej wersji była jedna osoba, jeden właściciel działki, natomiast w autokorekcie jest również właściciel działki dodatkowej.

Radny p. Włodzimierz Klata zgłosił uwagę dot. nadania numerów projektom uchwał wprowadzanych.

Przewodniczący poprosił, żeby numery zostały takie, jak zaproponował.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie za wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

**Za głosowało 19, przeciw 0, 2 wstrzymujące.**

**Uchwała została wprowadzona.**

Następny projekt uchwały do wprowadzenia pod numerem 18 ws.: **Wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej przy ul. Wyczółkowskiego.**

Przewodniczący przeprowadził głosowanie za wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

**Za głosowało 12, przeciw 4, 5 wstrzymujących.**

Uchwała została wprowadzona.

Następny projekt uchwały do wprowadzenia pod numerem 19 ws.: Rozpatrzenia petycji w sprawie przyjęcia „Zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Miasto Lębork w sprawie akceptacji aktualnych działań organów Miasta Lęborka oraz stopnia zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej”.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie za wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

Za głosowało 18, przeciw 0, 3wstrzymujące.

Uchwała została wprowadzona.

Następny, ostatni projekt uchwały do wprowadzenia pod numerem 20 ws.: Wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub Gminę Miasto Lębork.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie za wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

Za głosowało 21.

Uchwała została wprowadzona.

Wobec braku zgłoszeń innych wniosków do porządku obrad, Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad zmienionym porządkiem obrad.

Za głosowało 15, 1 przeciw, 5 wstrzymujących.

Porządek obrad został uchwalony.

#### Ad.III.1

Rada przystąpiła do procedowania nad rozpatrzeniem projektów uchwał:  
Przewodniczący odczytał tytuł uchwały:

**Uchwała nr XXIX- 397/2017 ws.: Rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok.**

Głos zabrał:

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak odczytał treść uchwały – uchwała w załączeniu do protokołu.

Burmistrz miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Ja chcę tylko dopowiedzieć, że głównym naszym przedsięwzięciem, które realizowaliśmy w ubiegłym roku było oddanie do użytku do eksploatacji dużego przedsięwzięcia realizowanego w ramach programu polsko-szwajcarskiego – tj. budowa elektrociepłowni opalanej biomasą. Wykonaliśmy też szereg ulic, kilka budynków oddaliśmy do użytkowania i też przygotowaliśmy się do tego co nas w tej chwili czeka. To jest także jeden projekt „Skarby Lęborka”, gdzie otrzymaliśmy dofinansowanie. Drugi projekt „budowa PSZOK-u” - też mamy już decyzję w tej sprawie. W trakcie jest projekt m.in. gospodarki wodami opadowymi. Tutaj mielibyśmy możliwy zwrot tej inwestycji Pionierów, która była w ubiegłym roku. Jesteśmy na kolejnym

etapie składania wniosku w sprawie Węzła przesiadkowego w rejonie Dworca. Także ten projekt też za kilka tygodni będzie jakieś rozstrzygnięcie. Rewitalizacja – to też projekt, który złożyliśmy. Dzisiaj będziemy przyjmowali Program. Mam nadzieję, że będzie też realizowany. Fotowoltaika i inne jeszcze drobne projekty. Także jest tych zadań sporo i w tej chwili ten proces takiego rozpoczynania, troszkę to jest moim zdaniem trochę, lekko spóźnione, ale to wynika z różnych przyczyn. Na dzisiaj będziemy wchodzili już w ten pierwszy projekt „skarby Lęborka”, przebudowa mostu na Młynówce, dalej przebudowa ulic; Długosza, Młynarska, Franciszkańska, w tym obszarze. Także rok ubiegły zamknęliśmy nadwyżką budżetową, to chyba Pani Skarbnik pierwszy raz od długiego czasu, ale to jest zjawisko takie finansowe, które jest i w przyszłym roku zobaczymy, jak to będzie się układało. Także dziękuję Państwu bardzo. Dziękuję”.

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Dziękuję bardzo. Jeszcze w sprawie formalnej, nastąpi teraz odczytanie uchwały składu orzekającego RIO w Gdańsku w sprawie opinii o przedłożonym sprawozdaniu. Państwo Radni otrzymaliście z RIO do teczek Komisji i na skrzynki mailowe tą uchwałę. Ja tylko pozwolę sobie tę sentencję odczytać:

Uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dn. 07 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

W tej sprawie wypowiedział się Skład Orzekający, który opiniuje pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami. Wydając powyższą opinię Skład Orzekający stwierdza, że wykonanie na koniec roku 2016; wydatki bieżące nie przekroczyły wysokości wykonanych dochodów bieżących powiększonych o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych i wolne środki, co jest zgodne z wymogiem wynikającym z treści art. 242 ust. 1 ustawy o finansach publicznych.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, który przedstawi opinię Komisji Rewizyjnej.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Lęborku p. Zbigniew Cybula:** „Szanowni Państwo, 15 maja Komisja Rewizyjna przyjęła ostateczny kształt opinii i ona miała następującą treść – opinia w załączeniu do protokołu.

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo. Pragnę poinformować Wysoką Radę, że wszystkie komisje stałe Rady Miasta: Komisja Polityki Społecznej, Komisja Budżetowa, Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Gospodarki Miejskiej wydały opinie pozytywne do tego projektu uchwały. Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Bardzo proszę o zabranie głosu. Pan radny Włodzimierz Klata”.

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Mam pytanie, bo to gdzieś umknęło mi, chodzi o kwotę wolnych środków, które z roku 2015 weszły w budżet 2016 roku i zestawienie jej z tą nadwyżką, nadwyżka rozumiem w granicach milion 700, tak? milion 624 ta kwota tych wolnych środków gdzieś mi umknęła. Gdyby można tą kwotę przytoczyć. I tutaj rzeczywiście ta uwaga Pana Burmistrza, że to jeden od wielu lat budżetów, które zakończyły się nadwyżką, z tego, co pamiętam to chyba były dwa czy trzy takie budżety między 2007 a 2009 rokiem. To były takie te trzy budżety gdzie była niewielka, w jednym roku nawet dosyć spora niż w innych, nadwyżka. Ale interpretacja też kwestii samej nadwyżki, która jest pewnym zabiegiem czysto finansowym w oderwaniu od kwoty wolnych środków, może w sposób, ale to jak gdyby kwota wziętych obligacji wpływa właśnie na te wolne środki, wziętych w poprzednim roku. Więc to jest jak gdyby istotne też, tę skalę, bo gdzieś mi ta kwota umknęła. Gdyby można tę kwotę przytoczyć byłoby dobrze. Wolne środki, które weszły w bilans 2016 roku”.

**Przewodniczący Rady:** „To Pani Skarbnik będzie odpowiadała? To czekamy na informację”.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Zbigniew Cybula:** „Nie wiem, czy Pani Skarbnik potwierdzi, że to jest tyle. Wynik budżetu 2015 był jeden milion 340 tysięcy 432 zł. Natomiast wolnych środków po rozliczeniu, zamknięciu całego roku 2015 wolnych środków zostało, według moich informacji i dokumentów 3 miliony 648 tysięcy 489 zł i 23 gr. Czy to Pana?... Ja głowy, bo ja nie jestem odpowiedzialny, głowy nie położę pod topór, ale tak mam w moich dokumentach”.

**Przewodniczący Rady:** „Czyli wyjaśniono? Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały? Zamykam dyskusję. Czy Pan Burmistrz chciałby zabrać głos? Rozpoczynam głosowanie. Proszę państwa, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tej uchwały dotyczącej rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok, proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? .

**Za głosowało 15 radnych, przeciw – 3, wstrzymało się 3. Ogłaszam, że uchwała została podjęta.**

#### Ad. III.2.

Przechodzimy do kolejnego projektu uchwały:

#### **Uchwała nr XXIX-398/2017 w sprawie: Udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lęborka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2016 rok.**

Procedura jest następująca; proszę o odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Lęborku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Lęborka. Proszę Pana przewodniczącego komisji rewizyjnej”.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Zbigniew Cybula** odczytał wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 15 maja 2017 r. w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lęborka absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta Lęborka za 2016 rok. – wniosek w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Rady poprosił o odczytanie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Zbigniew Cybula** odczytał treść uchwały Rady Miejskiej w Lęborku w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Lęborka z tytułu wykonania budżetu miasta za 2016 rok – (uchwała w załączeniu do protokołu) oraz Uchwałę nr 075/g/119/A/I/17 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dn. 19.05.2017 r. w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Lęborku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok. – ( Uchwała w załączeniu do protokołu).

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo. W sprawie projektu uchwały wypowiedziały się komisje miejskie. Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Gospodarki Miejskiej i Komisja Budżetowa – wszystkie wydały opinie pozytywne. Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Proszę o zabranie głosu. Pani Bożena Pobłocka”.

**Radna p. Bożena Pobłocka:** „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, krótko zabiorę głos odnośnie elektrociepłowni. Do jej budowy miasto musiało dołożyć około 8 milionów złotych. Budowa elektrociepłowni na biomasę miała w założeniach poprawić czystość powietrza w mieście, ale przede wszystkim spowodować obniżenie o około 25% ceny ciepła produkowanego przez nasz MPEC i stworzyć nowe miejsca pracy. Niestety okazuje się, że założenia te okazały się nieaktualne. Biomasa miała być stabilnym źródłem energii w przeciwieństwie do wiatraków, które pracują tylko wtedy kiedy wieje wiatr. Elektrociepłownie na biomasę w założeniu takiego problemu nie miały. Mogą produkować ciepło czy energię elektryczną przez okrągły rok, bez jakiegokolwiek przerwy. Jednak elektrociepłownie na biomasę dotknął inny problem, który przez ostatnie 5 lat spowodował olbrzymie trudności w funkcjonowaniu takich instalacji. 15-20 lat temu, gdy zaczęto w Polsce rozwijać ten sektor energetyczny produkcja energii cieplnej jak i elektrycznej była na tyle tania, że finansowo to się opłacało, gdyż mimo wysokich kosztów samych urządzeń to produkcja była na tyle tania, że inwestycja szybko się spłacała. W Lęborku w roku 2002 była taka możliwość i trwały nawet przymiarki do zainstalowania kotłów na biomasę, ale nowy burmistrz Pan Namyślak zrezygnował z tego pomysłu. Kolejna okazja nadarzyła się kilka lat temu, gdy miasto Siemiatycze zrezygnowało z pomysłu budowy takiej elektrociepłowni u siebie. Zaproponował więc taką instalację w Lęborku. Koszty w wysokości około 36 milionów miała ponieść Szwajcaria – jako wkład tego państwa do Unii Europejskiej, a Lębork – 8 milionów. Podpisana została stosowana umowa, a Pan Burmistrz Namyślak ogłosił to jako sukces. I tak by się mogła ta historia zakończyć, gdyby nie pewne ale. Otóż, z tego, co nam wiadomo Pan burmistrz nie sprawdził ani nie zapytał; dlaczego miasto Siemiatycze zrezygnowało z tak fantastycznej inwestycji? A było to o tyle ważne, gdyż okazuje się że przez ostatnie 15 lat bardzo zmienił się system finansowania tego typu inwestycji. Nie wchodząc w szczegóły, trzeba nadmienić, że dziś idea elektrociepłowni na biomasę jest opłacalna, ale tylko i wyłącznie przy wsparciu rządowym. Tak przez lata zmieniły się trendy. Rząd i Unia Europejska system wsparcia dla zielonej energii opiera na tzw. zielonych certyfikatach. Jak działają zielone certyfikaty? Producenci ekoenergii otrzymują świadectwa pochodzenia energii źródeł odnawialnych tzw. zielone certyfikaty. Za każdą kilowatogodzinę wyprodukowaną z biomasy, wody, wiatru czy słońca, następnie sprzedaje je podobnie jak sam prąd w transakcjach dwustronnych lub na giełdzie. I za zarobione w ten sposób pieniądze pokrywają między innymi zakupy biomasy, utrzymanie elektrowni i spłatę kredytów inwestycyjnych. Niestety te zielone certyfikaty potaniały aż o 90%. Więc produkcja energii z biomasy przestaje się zwyczajnie opłacać. Pracują wprawdzie te jednostki, które były budowane przy wykorzystaniu środków publicznych, ale końca problemów tego segmentu ciągle nie widać. Certyfikaty tracą na wartości od co najmniej 2012 roku, a tylko w I kwartale tego roku zanotowano spadek produkcji energii elektrycznej, ciepła i biomasy aż o 30%. Energia z biomasy okazała się bardzo droga, a jednym z namacalnych dowodów jest na to, że w naszych szkołach uczniowie muszą zimą zakładać kurtki, bo z uwagi na drogie ciepło dyrektorzy szkół przykręcają kurki i temperatura w klasach nie osiąga nawet 19 stopni. Pytanie, dlaczego Pan burmistrz Namyślak nie poinformował o takiej sytuacji w branży? Jeśli nie miał wiedzy – to bardzo źle. Jeśli jednak ją posiadał i ją zataił to jeszcze gorzej. Jak na to nie patrzeć, żądanie burmistrza, by miasto zaciągnęło kolejny kredyt w wysokości 6 milionów złotych w postaci obligacji na zapłatę za budowę elektrociepłowni jest w tej sytuacji bardzo kontrowersyjne. A jeszcze ciekawsze jest to, gdzie podziało się te 6 milionów z budżetu miasta, który przecież był uchwalony ledwie dwa miesiące przed tymi obligacjami. Z tego właśnie powodu były pytania, gdzie podziały się brakujące w budżecie 6 milionów, na które pan burmistrz Namyślak do dziś nam nie odpowiedział. Jak mówił to w maju na sesji pan radny Zbigniew Cybula; Maciej Szreder chciał nie zezwolić burmistrzowi na zaciągnięcie 6 milionów złotych obligacji i chciał ośmieszyć miasto w skali kraju, a nawet na arenie międzynarodowej ponieważ okazalibyśmy się ludźmi śmiesznymi, nie potrafiąc wykorzystać pieniędzy, które chcieli nam dać Szwajcarzy. Wysoka Rado! Wykorzystać pieniądze – to jedno, a nie dopłacać do interesu - to drugie. I może jeszcze nie w tym roku, może jeszcze też nie w następnym, ale już wkrótce okaże się, że to nie pan Szreder, a pan Namyślak i jego radni głosując za tymi obligacjami i na tak dziś ryzykowny interes nie tylko się ośmieszyli, ale narazili miasto na tak poważny koszt. Dziękuję bardzo”.

## Głos zabrała:

**Radna p. Renata Rebicka:** „Szanowny Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, moje nie dla absolutorium wynika z kilku względów. Przede wszystkim z tego, że nie słucha pan ogółu mieszkańców lecz jedynie wybranych interesownych grup. Także radnych pan nie słucha oprócz radnych z pańskiej zależnej od pana grupy tzw. Koalicji dla Lęborka

**Przewodniczący Rady:** „Przepraszam bardzo pani radna, ale projekt uchwały mówi o absolutorium, czyli o bardziej konkretnej sprawie. Ja bardzo proszę, aby w Pani wystąpieniu zawarta była merytoryczna ocena, ale nie pracy Burmistrza tylko tych rzeczy, o których tu rozmawiamy”.

**Radna p. Renata Rebicka:** „Dlatego chcę podać kilka przykładów. Między innymi; ziemia dla Mc Donalda. Uchwała była forsowana trzy razy dopóki nie została przez pańskich radnych przegłosowana tak jak to sobie pan życzył. W szkołach, przedszkolach kładzie się nacisk na zdrową żywność, zakupuje się piece konwekcyjne, a tu proszę McDonalds. Inni mają to czemu my nie. Czyli walka o zdrową żywność to zwykła lipa, bo liczy się kasa, którą pan i tak marnuje. Ale marnuje pan nie tylko to, co pan wydaje, ale nawet to, co miasto mogłoby zarobić. Sprzedał pan nie tylko, sprzedał pan McDonaldowi trzy działki jako jedną nieruchomość, a wiadomo, że sprzedając każdą działkę oddzielnie miasto zarobiłoby znacznie wyższą kwotę, czym naraził pan miasto Lębork na stratę. Była o tym mowa na ostatniej sesji, ale przecież posłuszni panu radni Koalicji przegłosowali tak niekorzystną formę sprzedaży. Jaki gospodarz, planując sprzedaż czegokolwiek robi przetarg w taki sposób, żeby mniej zarobić. A może chodziło o to, by tych działek nie kupili lęborzanie, bo w całości działka kosztowałaby zbyt dużą kwotę jak na ich możliwości. Następna sprawa; ziemia na Wyczółkowskiego. Pomimo tego, że na ostatniej sesji uchwała została odrzucona i odbyły się już konsultacje społeczne w sprawie zmiany zagospodarowania tego terenu – to nie liczy się pan z tym. Dalej to będzie tak długo wałkowane aż przejdzie, bo ma pan swój plan. Na komisję przyszedł pan dwa razy na początku kadencji i dalej nic. Przecież po co posiedzieć z radnymi i pogadać, jeszcze coś zgłoszą lub niechcący powie się za dużo i radni to wykorzystają. Tylko panie Burmistrzu, dialog między burmistrzem a radnymi powinien być oczywisty, a nie tylko suche wnioski czy interpelacje. Nie o to chyba chodzi. Pan wyszedł z założenia, że nie trzeba rozmawiać z radnymi. Wystarczy kazać swoim radnym głosować tak jak pan chce i po sprawie, a pańscy radni jako zależni od pana bardzo szybko wykonują pańskie polecenia. Czemu wszystko, co się uda zrobić w Lęborku jest pięknie nagłośnie tylko nie wspomina się o osobach, które są pomysłodawcami. O tym, że na przykład parking na osiedlu Sportowa to zasługa mieszkańców osiedla reprezentowanych przez radnych Państwa Bożenę i Piotra Pobłockich, ale na stronie internetowej miasta nawet nie wspomniał pan o tym, tylko tak to ogłosił jakby to pan był tym pomysłodawcą. Rozumiem, że jeden milion złotych zeszło z budżetu na budżet obywatelski, gdzie składane są pomysły i projekty, później przegłosowywane przez mieszkańców i wiem, że gdyby nie budżet obywatelski, to my - mieszkańcy Lęborka nie mielibyśmy nic do powiedzenia na temat rozwoju naszego miasta. Tak więc nikt, kto widzi, jak pan to miasto degraduje, nie może głosować za udzieleniem panu absolutorium. Dziękuję”.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Zbigniew Cybula:** „Szanowni państwo, szanowna Pani radna Pobłocka, o jakich obligacjach pani mówi? O tych na spłacenie raty? Czy rozróżnia pani obligacje długoterminowe i krótkoterminowe? Czy dalej żyjecie w tym matrixie, o którym wam Szreder naopowiadał? Proszę państwa, bo nie wiem o jakich 6 milionach obligacji? Zostały wyemitowane obligacje – 6 milionów na spłatę faktury, ponieważ była taka procedura funkcjonowania projektu elektrociepłowni na biomasę. Mieliśmy płatność konkretnych faktur za wykonanie określonego etapu inwestycji. W tym celu zostały wyemitowane obligacje do końca roku z płatnością do 31 grudnia. Po spłaceniu tych faktur, strona szwajcarska refundowała, jak gdyby dokonywała zwrotu tych środków, które w umowie deklarowała płacić i z tych środków spłacono te



obligacje, jeżeli o tych obligacjach rozmawiamy. Bo rozróżnijmy, o to między innymi poszło, kiedy rozszedłem się, że tak powiem, z panem radnym Szrederem, ponieważ wykorzystywał niewiedzę, opowiadając i strasząc gigantycznym zadłużeniem, nie rozróżniając obligacji krótkoterminowych do końca roku od obligacji branych na 15 lat. To jest zasadnicza różnica. Także te 6 milionów według mojej wiedzy, jeżeli rozmawiamy o tych samych obligacjach, zostały sptacone. I w budżecie za 2016 tego akurat nie było. Także, natomiast w kwestii McDonalda, przecież pani radna Renato Rebicka, przecież nikt pani nie będzie tam wołami ciągnął, czy pani dzieci. W Lęborku jest zapotrzebowanie. Ja osobiście nie przepadam za konsumpcją produktów McDonalda, ale lubię lody, lubię kawę. Dla moich dzieci, dozując im w odpowiedni sposób, zawsze gdy byłem w Rumi czy w Słupsku, przywoziłem jakiś zestaw. Ja brałem za to odpowiedzialność, dozowałem. W tej chwili stwórzmy możliwość, czy chcemy stworzyć możliwość, żeby powstała taka restauracja. Przecież to nie zmusza nikogo do kupowania tam produktów. Dziękuję”.

**Radny p. Piotr Pobłocki:** „Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, obiekty sportowe to nie tylko miejsce do uprawiania wyczynowego sportu. To miejsce gdzie można zadbać o swoją kondycję...”

**Przewodniczący Rady:** „Ja przepraszam, rozpatrujemy projekt w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi i bardzo proszę w takim temacie?”

**Radny p. Piotr Pobłocki:** „Dobrze, dobrze. Chyba mogę wstęp wprowadzić, prawda? Próbuje mnie pan wytrącić z równowagi? Dziękuję bardzo. Obiekty sportowe to nie tylko miejsce do uprawiania wyczynowego sportu, to miejsce, gdzie można zadbać o swoją kondycję, ale także jest to świetne miejsce spotkań towarzyskich czy kulturalnych. Na całym świecie takie miejsca odgrywają dla lokalnych mieszkańców na tyle ważną rolę, że często to wokół nich płynie życie towarzyskie i kulturalne danej społeczności i są one ogólnie dostępne dla wszystkich, a nie dla wybranych grup. Tak jest w większości małych miejscowości takich jak Lębork. A jak jest u nas? 18-letni basen, który czasy świetności ma już za sobą, ale nie dlatego, że jest przestarzały, niewymiarowy, czy ma za zimną wodę. Ten obiekt był świetny, ale niestety już nie jest. Z tych 18 lat pan Witold Namyślak burmistrzuje lat 12. W tym czasie ani razu Pływalia nie zarobiła na siebie. Koszty jej funkcjonowania stale rosną i na dzisiaj kwota dotacji wynosi już ponad 3 miliony zł rocznie. Od lat składamy do burmistrza wnioski, interpelacje by ten obiekt rozbudować, by powstała jeszcze jedna niecka, zaplecze w postaci siłowni, sal do masażu i mały hotelik dla sportowców. Nikt do nas nie przyjeżdża, bo nie ma nawet gdzie się zatrzymać. Wnioski, by powstał kompleks sportowy, który by trochę zarabiał na sporcie, zwłaszcza przyjezdnych, pozostaje u burmistrza Namyślaka bez echa. Stadion – ileż było zachwyty, gdy po tylu latach błagań i próśb wybudowano bieżnię dla lekkoatletów. W końcu powstała. Ale okazuje się, że na 6 możliwych kategorii jej stan techniczny i stan techniczny samego stadionu kwalifikuje ten obiekt do rozgrywek zawodów jedynie piątej kategorii, czyli zawodów rangi najwyższej okręgu, bo na wyższą kategorię już warunków nie spełnia. Podczas opadów deszczu nie nadaje się nawet do przeprowadzenia zwykłego treningu. Kiedy w grudniu 2015 roku złożyłem wniosek o przeprowadzenie kontroli stwierdzonych usterek i napraw w ramach gwarancji do komisji rewizyjnej, otrzymałem taką odpowiedź od pana przewodniczącego Zbigniewa Cybuli, cytując: Proszę przekazać panu radnemu, że widziałem na transmisjach telewizyjnych, że woda po deszczu stoi. Nawet latem na stadionach olimpijskich, które wykonane są w dużo wyższych standardach, normach technicznych niż bieżnia w Lęborku - taki mamy klimat. Po deszczu występują kałuże. Myślę, że nie warto tego komentować. Przypomnę tylko, że z lekką atletyką jako zawodnik, a obecnie trener i działacz, związany jestem od 36 lat. Starowałem i miałem możliwość, panie radny Cybula na żywo, powtarzam na żywo zobaczyć setki tego typu obiektów, również te olimpijskie o różnych porach roku, ale kałuż nigdy mi się na nich nie zdarzyło zobaczyć. Panie burmistrzu, moim zdaniem gdyby z wnioskiem o remont wystąpił pan radny Cybula, nie radny

Pobłocki, by poprawić jakość tej bieżni, bubla, to znalazłyby się środki, choćby w formie obligacji. Przypomnę tylko, że można to było wykonać w ramach gwarancji. Panie Burmistrzu, czyżby nie potrafił pan wyegzekwować tego od wykonawcy? W sumie, po co? W propagandowym biuletynie urzędu budowę bieżni odtrąbiono jako wielki sukces. Tak piarosko pan działa. Na wniosek kibiców piłkarskich pan Namysłak zgodził się wybudować sztuczną płytę do gry i nawet od razu zrobiono tam oświetlenie, na które z kolei lekkoatleci musieli czekać kilka lat i wielokrotnie prosić się o nie. Sztuczna płyta – to też sukces wyłącznie propagandowy, bo na tym stadionie wyłącznie najwyżej mogą być rozgrywane mecze trzeciej ligi. Bo znowu dopowiem, obiekt nie spełnia wymogów dla wyższej ligi niż trzecia. Według zapewnień pana Namysłaka płyta ta miała być dostępna dla wszystkich mieszkańców, a jak wiadomo obiekt otwierany jest wyłącznie na mecze i treningi Pogoni. Na całym świecie i w naszym kraju trwa bum na budowę obiektów sportowych, bo to nie tylko inwestycja w zdrowie, ale to także świetna inwestycja na dodatkowe i wcale nie małe dochody. Wystarczy zajrzeć za miedzę do małego Gniewina, gdzie obiekty sportowe to wręcz ich wizytówka, które okazały się fantastyczną promocją tej gminy i co bardzo ważne, przynoszącą wymierne korzyści finansowe. A trzeba tu podkreślić, że warunki, miejsce, tereny do uprawiania sportu nie tylko tego wyczynowego, Lębork ma zdecydowanie lepsze. Wszędzie o tym wiedzą i to rozumieją i inwestują w obiekty sportowe, wszędzie, tylko jakoś nie w Lęborku. Te siłownie na powietrzu powstały wyłącznie z budżetu obywatelskiego. Place zabaw – wyłącznie z budżetu obywatelskiego. Parkingi, ścieżki rowerowe – z budżetu obywatelskiego. Wydawać by się mogło, że po tylu wnioskach mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego, burmistrz Namysłak domyśla się, czego w zakresie sportu i komunikacji chcą mieszkańcy. I tu nie ma niespodzianki. Jeśli w budżecie obywatelskim nie ma pomysłu na place zabaw czy siłownie, to od pana Namysłaka nie ma się czego spodziewać, że sam to zaproponuje. Jest też druga strona tego medalu. Powodzenie jakiegokolwiek zgłaszanej propozycji, inicjatywy, nowych inwestycji zwiększa się wielokrotnie, gdy zgłaszającymi są ci, którzy głosują na pana Namysłaka. Można to zaobserwować na przykład podczas przydzielania grantów organizacjom pozarządowym. Moim zdaniem nie liczy się poziom sportowy czy zasięg promowania Lęborka, liczy się tylko to, czy będziesz bezwzględnie popierał pana Namysłaka, czy też nie. Również moim zdaniem od lat szufladkuje pan sportowców wyłącznie w kategorii politycznej i próbuje ich ze sobą skłócić. Parkingi, panie burmistrzu, z roku na rok mamy coraz więcej pojazdów i raczej w następnych latach tendencja będzie rosnąca. Od lat nie tylko ja, ale wręcz wszyscy mieszkańcy obserwują bałagan komunikacyjny w Lęborku. Brak miejsc parkingowych wywołuje w naszym mieście ogromny chaos. To obniża poziom i standardy codziennego funkcjonowania mieszkańców. Przykładem jest osiedle Sportowa. Konkretnie ten problem obecnie występuje w obrębie ulic Czecha, Marusarzówny i Kusocińskiego. Od dwóch lat prośby, petycje mieszkańców, moje wystąpienia są przez pana całkowicie ignorowane. Niestety realne potrzeby mieszkańców przegrały moim zdaniem z kolejnym pańskim interesem wyborczym. Mieszkańcy zamiast parkingu, pięknego placu zabaw dla dzieci otrzymali od pana horror w postaci rozpoczęcia drugiej już tam niechcianej budowy domu. Budowy, która wywołała ogromny hałas. Jest fatalnie zorganizowana i nieprzemysłana. Budowy, która zabrała istniejące już miejsca parkingowe, a na zawsze wyeliminowała te tak bardzo potrzebne do swobodnego funkcjonowania, co w XXI wieku powinno być standardem. Zastanawiające jest to, dla kogo ten budynek jest przygotowywany? Czyżby dla swojaków spoza listy? Ale, co tam pana obchodzi takie społeczeństwo, które w większości podziela zdanie radnych Pobłockich, a nie pana Witolda Namysłaka. Takie społeczeństwo o standardach myślowych z dawnego PRL należy ukarać czy wyeliminować. Szanowni Państwo, przemysłane funkcjonowanie czegokolwiek w tym mieście moim zdaniem jest nieważne. Ważne jest, aby zaprzyjaźnionym firmom nie zabrakło na wypłaty, choćby za cenę kolejnych zaciągniętych obligacji. Problem z miejscami do parkowania w naszym mieście występuje nie od dziś. Jest ich zdecydowanie za mało, a te niektóre istniejące, zwłaszcza w centrum są w opłakanym stanie. Wstyd, panie burmistrzu. Radni z opozycji od lat domagają się od pana przejrzystego planu inwestycyjnego, nie tylko parkingów, ale również chodników czy ścieżek rowerowych, które na dzień dzisiejszy tworzone są wybiórczo i tworzą chaos komunikacyjny dla rowerzystów. Panie burmistrzu, jeśli brakuje panu wizji w tym zakresie, to dlaczego nie chce pan słuchać głosu mieszkańców tego miasta, przecież to mieszkańcy codziennie ciężką pracą w postaci

swoich podatków zrzucają się na pańską pensję. Moim zdaniem nie liczy się pan ze zdaniem wszystkich mieszkańców naszego miasta, a Lębork traktuje pan jak swój prywatny folwark. Przykładem jest całkowite lekceważenie radnych. W ogóle nie przychodzi pan na komisje Rady, przysyłając na nie urzędników bez możliwości podejmowania decyzji. Z każdej sesji Rady pan się wymyka. Kolejnym przykładem może być też przegłosowanie przez pańskich radnych kontrowersyjnej uchwały dotyczącej szkolnictwa, a która jest krzywdząca dla dzieci i ich rodziców z osiedla Sportowa i ich okolic. Dotyczy to Szkoły nr 5. Gdyby był pan otwarty na problemy mieszkańców, to spotkałby się pan z nimi, porozmawiał, doradził jak przystało na prawdziwego menadżera, a nie chował się za swoimi urzędnikami, czy wydzwaniał po rodzicach, żeby to oni wyciszyli niewygodną sprawę. Ale tak całe pańskie działanie polega na załatwianiu spraw wyłącznie dla swoich i tylko w jednym celu, by utrzymać dobrze płatny stołek burmistrza. Szkoda też, że lokalne media, moim zdaniem są mało obiektywne i mieszkańcom naszego miasta nie pokazują prawdziwego obrazu funkcjonowania Witolda Namyślaka. Krótko mówiąc, nie zagłosuję za udzieleniem panu absolutorium. Dziękuję”.

**Radny p. Krzysztof Siwka:** „Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, wiele słów tu przed chwilą padło z tej mównicy. Na niektóre ja się nie zgadzam., bo trzeba odpowiedzieć. Jak byśmy nie odpowiedzieli to znaczy, że taki przekaz byłby zarejestrowany. Mieszkańcy myśleliby, że tak myślimy. Ja się z tym nie zgadzam. Odniosę się do kilku rzeczy. Między innymi sprzedaż tej działki. Można było je rozdrobnić i po pięć działek sprzedać oddzielnie. Byśmy mieli jakieś pięć straganów pewnie. Albo sprzedać w całości. Wiadomo, żeby skomunikować tą działkę z drogą krajową i drogą wojewódzką, to są duże koszty, duże finanse. Pojedynczy przedsiębiorcy nie mieliby takich możliwości. A poza tym proszę się popytać w Lęborku, ja nie jestem zwolennikiem McDonalda, tej firmy, ale myślę, że jakby każdy z nas wyszedł na Staromiejską i popytał lęborczan, to w większości byłiby „za”. Nawet powstał taki portal – tak dla McDonalda. Mamy dzieci, wiemy, że one są za takimi produktami. Nie raz jeżdżąc do kina czy gdzieś indziej, po prostu po drodze, stałym punktem wycieczki rodzinnej jest właśnie wizyta w firmie McDonalds. Jeszcze o jednej sprawie musimy pamiętać; McDonalds będzie takim magnesem, który będzie przyciągał turystów z tego pasa nadmorskiego, także z Kaszub, bo rodzice wyjeżdżają, przebywają nad morzem z dziećmi i też pewnie pada pytanie, gdzie jest najbliższy McDonalds? No, gdzie? W Rumi, Słupsku, będzie w Lęborku. Rodzice tu przyjadą. Jak przyjadą do Lęborka, a MCDonalds nie jest jak gdyby konkurencją chyba dla naszych firm, to też ci turyści tutaj u nas dłużej zostaną. Także myślę, że to będą same plusy. Jeżeli chodzi o infrastrukturę sportową. No, nie, absolutnie nie mogę się zgodzić. No przecież widać w ostatnim czasie, jak ona się zmienia. Każda szkoła nasza podstawowa, czy gimnazja mają świetne zaplecze sportowe. Była remontowana bieżnia, nawierzchnia, oświetlenie, boiska. No oczywiście można zrobić więcej, ale też nie przesadzajmy. Ja uważam, że infrastrukturę sportową w Lęborku mamy niezłą. Uważam, że nawet nie niezłą tylko bardzo dobrą. Każdy, kto chce ten sport uprawiać to może uprawiać. Natomiast, co do dotacji, ja się na tym za bardzo nie znam. Sam uprawiam sport indywidualnie, nigdy nie wnioskuję, zawsze uważam, że powinniśmy pomagać tylko dzieciom, natomiast dorośli jak uprawiają sport to niech sobie za to płacą, ale to jest przepraszam tylko taka moja prywatna opinia. Natomiast, jeżeli chodzi o takie stwierdzenie, że w Lęborku się nic nie dzieje. Jak się nie dzieje? Przecież Lębork się zmienia. Widzimy, ile pan Burmistrz środków finansowych pozyskał. Jeśli ktoś by troszeczkę czasu poświęcił i nawet zebrał sobie z tych wszystkich, nawet ze strony internetowej miasta, ile pieniędzy z zewnątrz pozyskał pan Burmistrz. O to chodzi, bo to nie o to chodzi, żeby z własnych funduszy zrealizować. Każdy by to potrafił. Ale, ile środków my pozyskaliśmy, pan Burmistrz, my – jako miasto z zewnątrz, z różnych innych funduszy. Myślę, że jak byśmy sobie porównali te samorządy dookoła nas, to byłibyśmy na pewno w czołówce. A to jest właśnie poziom menadżera, który umie pozyskać środki i je zagospodarować w mieście. Czekają nas przecież potężne inwestycje, te które dzisiaj mamy; Rewitalizacja – to jest w ogóle skok w XXI wiek, Centrum przesiadkowe, Więcej krzewów - więcej zieleni, Skarby Lęborka – to tego nie ma? To przecież nie można mówić, że tutaj się nic nie dzieje. Uważam, że Lębork, zresztą spotykamy się na co dzień z turystami, bo akurat mam takie możliwości i powiem państwu, że 90% turystów są zachwyceni, że nawet przyjeżdżają do Lęborka czy do Łeby, a

Lębork też odwiedzają i mówią co roku coś się w mieście zmienia i są pod wielkim wrażeniem. Mówią, że przyjadą do siebie i swoim władarzom powiedzą, że Lębork można podać jako przykład. Dziękuję bardzo”.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Zbigniew Cybula:** „Szanowni państwo, tak się złożyło, że pan radny Pobłocki troszeczkę odszedł od tematu tej uchwały i ogólnie pojechał po sporcie. Ja powiem tak panie Piotrze, powinien pan zakończyć w ten sposób; A klub Biegaczy Braci Petk dostał ode mnie więcej dotacji niż mój klub i ja nie dostałem na buty, które miałem mieć na Mistrzostwa. Tego, bo tak się wszelkie dyskusje pana kończą, do tego to się sprowadza. Natomiast przechodząc do meritum spraw, które pan poruszył; nieprawdą jest, że można było w ramach gwarancji wyegzekwować pewne naprawy. Otrzymał pan całą teczkę dokumentacji w sprawie tej bieżni. Nie wiem, czy się pan z nią zapoznawał i tam zgodnie ze sztuką budowlaną zostało to wykonane. Natomiast proszę się nie naśmiewać, że taki mamy klimat, bo nie wiem, ja widziałem zawody nawet olimpijskie przerywane z powodu deszczu. W związku z tym niech pan nie opowiada, że można zrobić tak bieżnię, że woda nigdy nie będzie na niej stała. To jest jedna rzecz. Prosiłbym również, żeby być rzetelnym i dokończyć pismo; o tym kiedy odczytywał pan cytował moje pismo o deszczu, o stojących kałużach. Stoi nawet latem na stadionach olimpijskich woda. Następny akapit, ponadto, bo to było pismo moje do pana przewodniczącego Rady Miejskiej pana Szredera; ponadto zwracam się z prośbą o przypomnienie panu radnemu Pobłockiemu, że był członkiem Komisji Rewizyjnej i nic nie stało na przeszkodzie, aby w ramach jej kompetencji realizować kontrole również te będące w zainteresowaniu mieszkańców, których on reprezentuje. Proszę również, aby pan przewodniczący przypomniał panu radnemu Pobłockiemu, że był członkiem zespołu kontrolującego zasady, warunki i tryb finansowania rozwoju sportu w mieście Lęborku w 2014 roku i niestety zrezygnował z członkostwa w Komisji Rewizyjnej, czyli również uczestnictwa w zespole w czasie, kiedy zacząłem rozliczać zespoły z ich pracy i domagałem się protokołów pokontrolnych. W mojej ocenie pan radny Pobłocki uciekł z komisji, zostawiając krótką notatkę na temat zrealizowanej kontroli. Drugi członek tego zespołu kontrolnego pan radny Łucjan Łąga protokół z kontroli musiał pisać sam. Teraz radny Pobłocki, stawia, to jest pismo z 22 lutego 2016 roku, zadania komisji rewizyjnej między innymi radnemu Ładze, aby go wyręczył w badaniu zagadnień z dziedziny sportu. W mojej ocenie sytuacja jest moralnie wyjątkowo niekorzystna. I tyle a propos tej bieżni i tych... no można być niezadowolonym z obiektów, może nie spełniać oczekiwań, ale nie można wszystkiego totalnie w czambuł krytykować, zwłaszcza, że jeszcze raz powtarzam, uciekł pan z komisji, która miała możliwości te sprawy kontrolować”.

**Wiceprzewodniczący Rady p. Jarosław Litwin:** „Szanowni państwo, ja kilka słów do wypowiedzi pani Rebickiej, bo ja osobiście nigdy nie widziałem jakiegokolwiek notatki czy informacji, w której byłoby napisane, że inwestycja któraś jest zasługą jakiegokolwiek radnego. Bo mówi pani, że nie było pochwalone, że parking jest przez państwa Pobłockich zrobiony. Mówi też pani, że Burmistrz spełnia wnioski tylko w cudzysłowie „swoich radnych”, po chwili pani jednak dodaje, że parking na Sportowej to zasługa właśnie radnych Pobłockich. Więc to tak też się razem nie trzyma całości. Super, ja osobiście nie czuję się zobligowany przez Burmistrza do głosowania do jakiś tam różnych uchwał, co pani też zarzuciła nam. Mam jednak wrażenie, że niektórzy radni niekoalicyjni czasami wbrew swojej logice głosują. Tak jeszcze tylko podsumowując; jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził. I uważam, że nie zasługuje Pan, Panie Burmistrzu na takie pomyje. A dowodem na to jest fakt, ile razy Pan na Burmistrza przez mieszkańców został wybrany. Dlatego ja będę głosował za udzieleniem absolutorium. Dziękuję”.

**Radny p. Adam Stenka:** „Dwie myśli, myślę, że w wystąpieniu pani radnej Bożeny Pobłockiej była podana nieprawdziwa informacja na temat roku 2002, że oto miasto Lębork nie skorzystało z możliwości budowy elektrociepłowni. To chciałbym panią poinformować, że miasto Lębork skorzystało z takiej możliwości. Wiceburmistrzem wówczas był pan radny Maciej Szreder. I w

trzeciej kadencji Rada Miejska podjęła uchwałę, zarząd podpisał umowę z Bioenergią S.A. w Gdyni czy w Gdańsku z siedzibą o realizacji przedsięwzięcia pt.: budowa elektrociepłowni. I w roku 2003 ta firma wycofała się z tej umowy, nie realizując swoich zobowiązań. To tylko taka informacja. I druga informacja, że ja z przyjemnością będę głosował za udzieleniem absolutorium i nikt do tego mnie nie zmusza."

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Czy pan Burmistrz? Bardzo proszę radna p. Alicja Garska”.

**Radna p. Alicja Garska:** „Szanowny panie Burmistrzu, Szanowna Rado, tu pada wiele gorzkich słów, wiele chlubnych słów pod Pana adresem. Ja chciałam poruszyć tylko jedną rzecz, niezależnie od tego, co mówili tutaj inni radni, znalazłam coś takiego, bo mówimy wiele o gospodarności, o racjonalności wydatków, itd.. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że mam tutaj akurat takie sprawozdanie, gdzie wykazano przez wydział Gospodarki Miejskiej, że na lokale socjalne i lokale remontowane i modernizowane przez MZGK - to jest 81 lokali socjalnych, na to wydatkowano 2 miliony zł. Tak liczę sobie, to jest średnio 25 tys. na jeden lokal. Trudno to nazwać gospodarnością, panie Burmistrzu. Ale to tylko taka moja uwaga. Dziękuję”.

**Radny p. Maciej Szreder:** „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie Burmistrzowie, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Tutaj jest tak; uderz w stół, a pan radny Cybula się odezwie zaraz. To jest takie dosyć znamienne, bo dialog mógłby być z Burmistrzem, a tutaj pan radny Cybula jako najbardziej zorientowany, jakby rzeczywiście wszystko tak wiedział i ułożył. Szkoda, że wszystkie swoje kontrole kończy bez uwag. Zaraz przedstawię państwu jak te kontrole, których nie zrobił, a osądził, że są bez uwag, wyglądają. Ale, wracając do tej krótkiej sprawy z McDonaldem, to nie chodzi w ogóle o to, że tam McDonald jest, chociaż akurat może pani radnej się ta firma nie podoba, chodziło o sposób sprzedaży. I nie chodziło, jak tutaj mówił zdaje się pan Krzysztof Siwka, że o pięć działek. Tam były trzy działki, z czego dwie były całością, a druga, ta trzecia jako druga była oddzielna. Więc, gdyby je oddzielnie sprzedać, zainteresowany inwestor kupi zawsze i zawsze zapłaci więcej niż za całość, jak za te trzy. To tylko o to chodziło. Więc moim zdaniem to można było inaczej zrobić i można było 20 zł zarobić więcej. To tylko była kwestia wyboru. Wybrano taką, państwo żeście wybrali, Burmistrz zaproponował, a państwo żeście wybrali i tak to poszło. Myślę, że tego typu sprawy będą teraz na porządku dziennym przez RIO badane. Bo, jak państwo wiecie zmieniła się ustawa i sprawa gospodarności będzie na pierwszym miejscu. Nie tak, jak w tej chwili, tylko czy się słupki zgadzają. To tutaj te wszystkie wielkie liczby pan przewodniczący komisji rewizyjnej podawał, że się lewa strona zgadza z prawą stroną. To, to jest tylko matematyka. Natomiast, jak jest zarządzane miasto, tu jest problem. Po dzisiejszym wystąpieniu pana burmistrza tutaj przed sesją, to właściwie mam takie wrażenie, że można śmiało stwierdzić, że tak jak pan Witold Namyślak nikt tak pięknie nie mija się z prawdą, żeby nie powiedzieć inaczej. Ale pan Piotr Ikonowicz to ładnie spuwentował. Myślę, że w końcu i tak gdzieś ta prawda musi wyjść na wierzch. I jak to miasto jest zbudowane przez pana Witolda Namyślaka, bo ono jest zbudowane przez pana Witolda Namyślaka, ułożone. Proszę państwa, trzeba powiedzieć o tym, o układach tutaj panujących w tym mieście, o niegospodarności, o manipulacji, o wykluczeniu, czy o zarządzaniu majątkiem publicznym w celu uzyskania prywatnych korzyści. Bo tak się dzieje. To nie jest wymyślone. To nikt tego nie zrobił nagle, prawda, że to dzisiaj powstało, tylko to się dzieje i to niestety w czasach, gdy rządzi pan Witold Namyślak, a rządzi teraz akurat nieprzerwanie od 2010 roku. I zaczynając może od pierwszej rzeczy tutaj bulwersującej, co dzisiaj ci ludzie przyszli, w sprawie mieszkań. Proszę państwa od 2013 roku wybudowano 133 mieszkania w Lęborku, z tym, że TBS dorzucił około 30. Razem to było 133 i w tym samym czasie oczekujących na przydział lokalu komunalnego było 71 rodzin. Więc teoretycznie prawie dwa razy więcej było lokali wybudowanych niż oczekujących na tej liście na przydział. Ale pan Witold Namyślak przydzielił tylko 10 lokali z tej listy. Komu przydzielił pozostałe lokale mieszkalne – trudno powiedzieć, ale nie ludziom oczekującym na liście. Z kolei, proszę państwa, na liście oczekujących na lokal socjalny, chodzi o rodziny, które w ogóle nie miały lokali, było w tym czasie

251 rodzin. Przydziały otrzymało 121 rodzin. I tutaj proszę państwa, to są wicie państwo ludzie, którzy nie mają lokali, którzy są, mówić krótko, ubożsi na tyle, że nie stać ich na kredyt, już nie mówię o kupieniu czy wybudowaniu własnego mieszkania, więc oni cierpliwie czekają i co się tutaj dzieje, proszę państwa, przez ten czas? Otóż przy przydziale tych 121 mieszkań, jednocześnie 50 razy doszło do ominięcia kolejki. To jest to, czego pan radny Cybula twierdzi, że takiej sytuacji nie było. To było przed dwoma laty. Teraz sytuacja, przypomnę tylko, pan radny kontrolował tą sytuację. Stwierdził, że nic takiego nie było. 50 razy doszło do ominięcia kolejki. Osoba, która miała otrzymać mieszkanie, była pierwsza na liście, nie otrzymała. Otrzymała inna. Ale to nie wszystko, bo w rejestrze tzw. „C”, radni wiedzą, chodzi o eksmisje tzw. to jest rejestr tych osób eksmisji, przydzielono 311 lokali, ale jednocześnie pominięto kolejkę 148 razy. I to proszę państwa, świadczy o tym, że nie jest w porządku sytuacja mieszkaniowa z przydziałami w tym mieście. Tu jest taki przykład, bo powiem szczerze, ta pani do mnie dzwoniła wielokrotnie i ją kilka razy sprawdzaliśmy. Z dokumentów, które otrzymaliśmy od pana Burmistrza, p. Stanisława Płotka z ulicy Przymurnej – ją pominięto, ją jedną, jej rodzinę właściwie, 11 – krotnie, 11 – krotnie w kolejności przydziału lokalu mieszkalnego. Proszę państwa, takie metody przesuwania ludzi pan Burmistrz Namysłak stosuje mimo, że 19 marca 2014 roku i państwo o tym wicie, był wydany wyrok, chociaż może nie wicie, bo kadencja zaczęła się trochę później, ale był wydany wyrok na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich ze skargi jednego z mieszkańców. Wyrok wydany przez Naczelny Sąd Administracyjny, że przydzielanie mieszkań poza kolejnością jest niezgodne z prawem. I ten punkt w uchwale NSA uchylił. Jego nie ma. On nie kolejnością jest niezgodne z prawem. I ten punkt w uchwale NSA uchylił. Jego nie ma. On nie obowiązuje. Nie wolno tego robić. Proszę państwa, mamy 2017 rok, jesteśmy 3 lata i 3 miesiące po tym wyroku, a proszę państwa, sytuacja jest taka, że tyle tych pominięć, co przeczytałem, bo to one właśnie są obliczane, a od razu powiem uczciwie, 28 lutego tego roku takie dokumenty otrzymaliśmy, marca, kwietnia, maja, czerwca już nie mamy. To są tylko te i chodziło o rodziny do 7 osób, już po prostu dalej, czyli większe ilości rodziny liczące, tego już nie badaliśmy. Proszę państwa, tak się zastanawiam, co trzeba zrobić, żeby się załapać na tą listę do Burmistrza Miasta, żeby dostać, bo skoro jest tyle pominięć, to tyle jest kwasów potem, mówiąc delikatnie. Proszę państwa, oprócz kontroli komisji rewizyjnej, która jest jakby z nadania Rady, sprawa przydziałów lokali mieszkalnych, powinna być kontrolowana przez komisję społeczną, złożoną z mieszkańców wybieranych raz na dwa lata. Ostatnie spotkanie komisji było w 2011 roku. Ten obowiązek ustawowy nie jest realizowany, bo pan burmistrz zapomniał powiedzieć Radzie, że po prostu komisja już nie działa, jej nie ma. Więc nie było tej kontroli. To jest dobra, proszę państwa, taka wymówka. Nie ma komisji. Komisja rewizyjna kontroluje jak kontroluje. Więc, co tu się dziwić, że takie są po prostu problemy w mieście z mieszkaniem. W tym samym czasie pan Witold Namysłak sprzedał w przetargu ponad 200 mieszkań – to jest do 28 lutego, powtarzam, nie brałem już danych za ostatnie 4 miesiące, sprzedał je w przetargu – w porządku i to nawet tanio, bo średnio wyliczyliśmy, czyli około tysiąca złotych za metr kwadratowy, czyli powiem szczerze bardzo atrakcyjna oferta. I wydawać by się mogło, że taka atrakcyjna oferta spowoduje, że ludzie, zresztą tak pan burmistrz twierdzi, ludzie nie mający mieszkania, będzie ich na to stać i sobie kupią. Niestety, proszę państwa, większość tych mieszkań wykupują, niestety, co zamożniejsi obywatele jako lokatę kapitału. Następnie remontują i wynajmują innym. Także, ci co nie mieli lokali mieszkalnych – dalej tych lokali nie mają. Ale 200 lokali ponad, do tego 28 lutego zostało sprzedanych. Może to nie jest coś złego. Sprzedawanie lokali na wolnym rynku dzieje się na całym świecie, w Polsce też. Ale proszę państwa pozyskiwanie tych lokali do sprzedaży – tutaj budzi kontrowersje. Znacnie państwo zasady przydziału lokali mieszkalnych, zwłaszcza socjalnych. One są zawierane w Lęborku na rok, chociaż mogłoby być na dłuższy okres, gdyż ustawa tego nie ogranicza do roku, ale w Lęborku jest na rok. I w tym czasie, proszę państwa, jeżeli najemca płaci za czynsz, no to automatycznie przedłuża mu się umowę. Taka jest teoria. Natomiast w praktyce, niestety jest inaczej. Rodzina państwa Wolskich z ulicy Stryjewskiego kilka lat temu otrzymała lokal socjalny po eksmisji. Przez te wszystkie lata po eksmisji, czyli miała kiedyś długi w innym lokalu, ale spłaciła. Za ten lokal płaci na bieżąco, nie ma zadłużenia. I proszę państwa w tym miesiącu otrzymała pismo podpisane przez pana Namysłaka, że umowa nie będzie przedłużona. Ale powód jest kuriozalny, bo napisane jest w tym piśmie, że nie można przedłużyć tej umowy lokalu, bo się znajduje we wspólnocie mieszkaniowej. Co to ma w ogóle wspólnego, proszę państwa? No to, że

pan Burmistrz chce to mieszkanie na wolnym rynku sprzedać. Więc ci ludzie, delikatnie mówiąc, zrozpaczeni, może tak do bólu, to może nie są, ale są teraz w bardzo złej kondycji. Proszę państwa, nikt ich nie wyrzuca na bruk, żeby było jasne. Ci ludzie otrzymali od pana burmistrza propozycję otrzymania dwóch lokali socjalnych. I podzieliło się rodzinę. Mama zdaje się z synem dostanie jedno, a córka pani Wolskiej ze swoim dzieckiem dostanie drugie. Wydawałoby się, że jest super. Tylko ci ludzie nie chcą się rozdzielać. Oni są tak zżyci. Oczywiście, powiem szczerze, można powiedzieć właściciel rządzi, ale skoro ludzie płacą, nie mają zaległości, to na jakiej podstawie chce się ich przenieść? Bo lokal jest potrzebny, żeby go po prostu sprzedać. Proszę państwa, tu jest jeszcze jedna sprawa, ci ludzie wyremontowali ten lokal, w którym mieszkają na własny koszt. W tej chwili otrzymają lokale, w które będą musieli znowu wsadzić pieniądze, swoje własne, żeby doprowadzić te lokale do tego, żeby jakoś godnie mieszkać, bo niestety, ale remonty tych lokali socjalnych są takie jakie są. Mam zdjęcia, proszę państwa, w aparacie; ulica Bema na przykład jak wygląda. To po prostu jest karygodne. Ale trzeba by było każdym przypadkiem się oddzielnie zajmować, a teraz na to nie ma czasu. Ale, gdyby komisja rewizyjna chciała, to oczywiście mogę, bo to ludzie mi przysłali te zdjęcia, więc mogę oczywiście pokazać. Proszę państwa, tu jest sytuacja tego typu jeszcze jedna, że nie można tego lokalu sprzedać, jak twierdzi pan Burmistrz, bo to jest lokal we wspólnocie mieszkaniowej, to jest oczywiście nieprawda. Bo proszę państwa, ten lokal w każdej chwili można przekwalifikować, a ponieważ dzisiaj mam informację od rodziny państwa Wolskich, ich stać na to, żeby nie mieszkać w lokalu socjalnym, tylko w lokalu komunalnym, wiecie państwo, o tym czynszu regulowanym. Czyli bez problemu burmistrz mógłby jedną swoją decyzją przekwalifikować lokal socjalny na lokal komunalny i dać im to mieszkanie, a oni mogliby nawet je wykupić, bo są właśnie we wspólnocie mieszkaniowej. Tylko, proszę państwa, tego się nie da zrobić, ponieważ ze sprzedaży lokalu w drodze przetargu jest żywa gotówka, a ze sprzedaży dla najemcy, nawet gdyby to się udało, no to tam są marne pieniądze. Więc taka kwota do budżetu pana burmistrza już nie wpłynie i to jest główny problem. Co też ciekawe, jeżeli ten lokal pójdzie na sprzedaż, proszę państwa, to on już nie będzie lokalem socjalnym, on właśnie stanie się lokalem komunalnym. Czyli to, co mówię, zresztą tak się dzieje po prostu, te lokale socjalne, które tam gdzieś są sprzedawane – one były socjalnymi, a teraz są lokalami normalnymi. O tym nikt nie mówi. Bo mówię decyzja o tym czy lokal jest socjalny czy komunalny należy wyłącznie do Burmistrza Miasta. I pan Burmistrz z tego prawa bardzo szczerze korzysta. Szkoda, że dla pana Burmistrza liczy się, że tak powiem, kasa przede wszystkim. Wydaje miliony na nieprzemyślane przedsięwzięcie, o którym za chwilę będę mówił, ale najgorzej jest robić biznes na mniej zamożnych mieszkańcach. Mieszkanie socjalne, panie burmistrzu, jest prawem, a nie towarem. Szkoda, że nie w Lęborku. Proszę państwa, są jeszcze też inne sposoby pozyskiwania mieszkań. Mówię pozyskiwania, uzyskiwania, nie wiem jak to właściwie określić, bo też mówiąc szczerze, pan Burmistrz nigdy, chociaż o to kiedyś prosiłem publicznie, żeby nam powiedział, jaką ma wizję rozwoju mieszkaniowego – nigdy nie powiedział. Ale jest taka sytuacja, akurat tą mogę podać, bo się zgodzili na podanie nazwisk, rodzina państwa Dubok. Mieszkanie 3-pokojowe na ulicy Malczewskiego. Pani Dubok była najemcą. Proszę państwa, nie wiem, jak, dlaczego pan Burmistrz osobiście nachodził tą panią i proponował zamianę mieszkania na osiedle Sportowa. To jest dość osobliwa sytuacja, gdzie z własnej inicjatywy burmistrz miasta chodzi do najemcy i proponuje; może by się pani zamieniła? Albo coś w tym rodzaju. Naprawdę nie rozumiem tego, czy tu nie ma systemu? O co tu właściwie chodzi? Pani Dubok wyraziła zgodę proszę państwa. Przeniosła się na to nowe mieszkanie. Niestety pracowała za granicą i w tym czasie mimo, że upoważniła pracownicę urzędu miasta do zapłacenia za czynsz – powstały długi. Te długi zostały, gdy się dowiedziała o tym, w marcu zostały natychmiast zapłacone. Ale mimo to pan Burmistrz oddał sprawę do eksmisji. Pani Dubok się odwołała od tego. To był dług 1.200 zł. Ona to uregulowała. Mimo tej spłaty jest w sądzie sprawa. Pani Dubok się odwołała. I teraz, co następuje? Proszę państwa, nagle dzwoni pracownica urzędu miejskiego i proponuje pani Dubok zamianę tego lokalu, który właśnie jest przedmiotem sprawy sądowej na nowe lokum, w nowo budowanym bloku na ulicy Czecha. Jakim cudem? To jest ciekawe. Jakim cudem osoba, która nie jest na liście dostaje propozycję znowu zamiany mieszkania? Któż nadaży za polityką mieszkaniową pana Burmistrza Namysłaka. Proszę państwa, mogłoby być inaczej. Może nie trzeba nawet nic samemu wymyślać, bo okazuje się, że rząd wymyślił program

mieszkanie plus. Ten program, jak państwo wiecie, polega na tym, że w różnych gminach, na gruntach państwowych, budowane są mieszkania z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego. I co ciekawe, Grzegorz Muszyński to jest dyrektor tego BGK Nieruchomości, mówi, że cena mieszkania jednego metra nie przekroczy 2 tysięcy złotych. No i sobie to sprawdziłem, bo tak trochę to było takie rzeczywiście mirażowe, bo pan Burmistrz przecież buduje mieszkania po 2.600 średnio za metr kwadratowy. Na przykład w Białej Podlaskiej buduje się 186 mieszkań za 1.850 zł za metr, a w Jarocinie – 258 w granicach 1.200 za metr. Natomiast w 30 tysięcznej, podobnej do Łęborka, Czeladzi proszę państwa, 300 mieszkań powstanie w ciągu jednego roku. A u nas od 2014 powstało raptem te 133, ale wspólnie z TBS-em, bo miasto to około 97 chyba lokali wybudowało. Tak, więc skala jest nieprawdopodobna. Ale pytanie, dlaczego ten program nie mógłby być u nas? I proszę państwa, też jest na to odpowiedź. I mówi o tym właśnie prezes tego Banku Gospodarstwa Krajowego mówi tak; W programie mieszkanie plus nie będzie spekulacji. To musi być pierwsze mieszkanie dla najemcy. Bingo, proszę państwa, o to chodzi. Nie będzie spekulacji. Bo czymże jest przenoszenie ludzi z mieszkania do mieszkania, gdy inni czekają na liście latami wręcz, tam nie powiedziałem państwu, że ten ostatni wniosek jest z 2006 roku z tych lokali komunalnych na początku. Ludzie czekają, a tutaj inni otrzymują mieszkania. Jak to nie nazwać jak nie spekulacją. Oczywiście pytanie za co? I po co? To tego nie wiem. Ale przypuszczam, że chodzi o to, żeby ciągle był ruch w mieszkalnictwie, bo dzięki temu pan burmistrz ciągle komuś daje mieszkanie. Mimo, że oni mają, ktoś ma mieszkanie – dostaje następne. Proszę państwa, bez kontroli, jak widać komisji rewizyjnej, bez kontroli społecznej komisji, której w ogóle nie ma, może kiedyś będzie znowu, można takie rzeczy po prostu robić. Do ciekawych wniosków, proszę państwa, doszli dziennikarze i osoby zajmujące się zawodowo polityką mieszkaniową w Polsce, bo oni twierdzą wprost, że dotychczasowe postępowanie z mieszkaniami komunalnymi w Polsce to wprost niewyczerpane źródło pracy dla prokuratorów. Śmiem twierdzić, że nie łęborskich prokuratorów. Mam z tym praktykę, podane na tacy rzeczy są umarzone, ale to jest inny temat. Ja tylko się opieram na tym, co mówią o mieszkalnictwie w Polsce, ci ludzie, którzy się tym zajmują. Myślę, że przykład Łęborka i pana Namyślaka w pełni wpisuje się w te negatywne praktyki, bo tego inaczej po prostu nie można nazwać. Proszę państwa, ale w Łęborku pod rządami pana Witolda Namyślaka nastąpiła demokracja szlachecka, taka ogarnięta takim sarmackim poczuciem wyższości. Można by było sparafrazować; za burmistrza Namyślaka jedz, pij i popuszczaj pasa, pod warunkiem jednak, że jesteś wybranym, czytaj- swój. Wiem, że to tak źle brzmi, może nawet trochę zbyt zawile, więc zaraz spróbuję państwu to wyjaśnić. Pamiętajcie państwo sprawę pana Bogdana K. właściciela baru na ulicy Okrzei. I ten pan od kilku lat stara się kupić ten grunt pod tym małym barem, ale nie ma zgody, ponieważ ten domeczek, budowla zupełnie nie pasuje podobno do otoczenia, wobec tego nie można tej działki wydzielić, nie można tej działki sprzedać, itd. Chociaż moim zdaniem ona się tylko różni tym, że to jest po prostu mniejsze niż te bloki obok. Bo po przeciwnej stronie, państwo zobaczcie, witryny powstały w tej właśnie zabudowie, które w ogóle nie pasują do zabudowy, a powstały. Czyli można jednak coś zrobić. I tutaj, proszę państwa, tzw. magnateria, czytaj – swój, ma jednak swoje prawa i przywileje. Znany zresztą wszystkim w Łęborku pan piekarz - cukiernik postawił swego czasu na ulicy Zwycięstwa koło tej drugiej bramy szpitala taką budkę szklaną, jak ta budka proszę państwa pasuje do otaczającej zabudowy? No nijak, ale zgodę dostał. I to są takie właśnie dwa skrajne przypadki, jak można traktować. Proszę państwa, tutaj dzisiaj była mowa przez pana Ikonowicza o rodzinie państwa Dejków. Ja może o tym nie będę mówił. To, to jest dosyć taka ciekawa rzecz, że tamtym terenem nikt się nigdy nie interesował w mieście, dopóki się ten developer nie zjawił, a ponieważ już tam jedno osiedle postawił, czy może kilka bloków, tak można powiedzieć, czy budynków wiele mieszkaniowych, teren uzbroił, więc chętna, żeby pójść dalej. A tam akurat dalej mieszka rodzina państwa Dejk. Proszę państwa, pan Burmistrz postanowił pana Dejka wysiedlić – w porządku. To nie jego ziemia, aczkolwiek oni się tam starają o to, od 40 lat użytkuje to ojciec teraz syn. Można tutaj mieć różne argumenty na to, żeby wyszedł stamtąd bądź nie, natomiast tutaj cały problem nie tkwi w Dejkach tylko w tym developerze. Bo on ma, proszę państwa, jakieś dziwne przywileje. To jest ten sam developer, który dostał zgodę na budowę budynku mieszkalnego przy ul. Targowej, nie wiem czy to jest Targowa czy to jest ta boczna, ale to jest ta działka byłego przedszkola, państwo znacie, dostał zgodę na budynek,



który liczy aż cztery i pół kondygnacji, gdy wszystkie wokół mają najwyżej dwie i pół. I to jest takie dziwne, proszę państwa i nikt nie mógł tego panu burmistrzowi wytłumaczyć, żeby odmówił, żeby zmienił tą swoją decyzję. Dopiero się musiał prokurator wmieszać i sąd uchylił tą decyzję. Ale chodzi o to, dlaczego ten developer ma takie przebicie tutaj? Tam wywalają faceta, rodzinę i będzie tam budował. Tutaj jest sytuacja taka, że ten developer, być może wybuduje ten budynek. Ja nie wiem, co będzie dalej, ale chodzi o sam fakt. Może trzeba było, żeby państwo Dejk założyli firmę developerską to może by po prostu sobie poradzili z problemem ziemi, itd. Kolejna sprawa, tutaj była mowa o dotacjach, czy to na ratowanie zabytków, czy na sport, czy na zabawę, czy dla stowarzyszeń. Proszę państwa, zasady ich przydziału są z pozoru jasne. I właśnie znowu nie chodzi o zasady, proszę państwa, chodzi o informację o możliwości ubiegania się o dotację. Ta informacja jest, czy powinna być, publicznie ogłaszana i jest. Z tym się zgadzamy. Nie można powiedzieć, że nie jest, tylko proszę państwa, ona jest umieszczana na stronie internetowej miasta na tyle krótko lub w takich miejscach, że tylko najwytrwalsi internauci potrafiliby ją znaleźć. Ten, który by się naprawdę tym zajmował tym tematem, bo ten, kto o tym nie wie, a być może ma budynek zabytkowy, a budynków zabytkowych w mieście jest 200 sztuk, to ten się o tym nie dowie. Często też takie ogłoszenia, moim zdaniem bardzo ważne z punktu widzenia dotacji, dawania pieniędzy ludziom, są tam gdzieś na jakiejś stronie w gazecie o niewielkim nakładzie. Proszę państwa, czasami te ogłoszenia to właściwie nawet nie są takie ważne, bo zdarza się zwłaszcza przy środkach na sport, że siada się z urzędnikami i się uzgadnia, komu ile dać. Więc tak naprawdę to jest zupełnie drugorzędna sprawa czy te ogłoszenia się ukazą czy nie, chociaż prawo wymaga. Proszę państwa, wielkimi krokami następne wybory samorządowe się zbliżają, mówi się o wiośnie. Nie wiadomo, jak będzie, nie mniej fakt jest taki, że zaczną żyć firmy reklamujące się i wszyscy tutaj, którzy startujemy to wiemy, jakie są obostrzenia, jakie to są też koszty, a ile kosztuje reklama w kościele? Czy państwo wiecie? Bo to jest jakby clue sprawy. Tak trzeba chodzić i chodzą ludzie. Znaczą ja myślę, że pan radny jako były partyjny to tam ma świetne miejsce, będzie w pierwszej ławce. W każdym bądź razie, proszę państwa, ta reklama, ona jest, kwota jej jest w różnej wysokości. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że to są pieniądze publiczne i najlepiej tyle, żeby starczyło na nowe witraże. Tak to mniej więcej jest wykonywane. Pani radna się uśmiecha, ale ludziom nie jest do śmiechu, tym, którzy.... nie, ja akurat nie do pani mówiłem, przepraszam, do pani Halinki, a ja rozumiem, że pani się do mnie uśmiecha, bardzo mi miło, dziękuję uprzejmie. W każdym bądź razie pieniądze pochodzące z naszych podatków, proszę państwa, trafiły do jedyne go oferenta praktycznie, który to zauważył to ogłoszenie, chociaż uchwała była wcześniej przyjęta, bo to jeszcze za pana Burmistrza Klaty, nie mniej to ogłoszenie o tym, że można się stracić zobaczyła jedna osoba czy dwie właściwie, na tych ponad 200 zabytków. I tak się zastanawiam, czy tylko księża w Lęborku przerzucają ten Internet i szukają ogłoszeń o takich dotacjach? Bo z tego wynika, że tak. Okazuje się, proszę państwa, że parafie w każdym przypadku, gdy Rada Miasta na wniosek Pana burmistrza uchwaliła środki na dotacje do zabytków, zawsze składała wnioski. Inni, jak pytałem, oni nie wiedzieli o tym. Oczywiście, nie interesują się, jak mówiła pani radna Łukian, nie interesujesz się, to nie wiesz. A w drugą stronę powinno być. To miastu powinno i burmistrzowi powinno zależeć, żeby wszystko trafiało do publicznej wiadomości, jakby z racji przymusu, a nie, że zobaczysz to będziesz wiedział. Na tej zasadzie. Proszę państwa, tak się właśnie dzieje w Lęborku, dzisiaj na przykład, za chwilę, nie wiem która w kolejności jest ta nowa uchwała, czy może drugi raz uchwała przedstawiona przez pana Burmistrza, o zgodzie na sprzedaż działki pod cerkiew dla lęborskiej mniejszości ukraińskiej. Ja już słyszałem, że zostałem okrzyknięty diabłem i że to Szreder się uparł, żeby tej cerkwi nie było. Oczywiście, że to jest nieprawda. Dla mnie to tutaj może być na każdym rogu cerkiew, nie ma problemu. Tylko, proszę państwa, okazuje się lokalizację pod tą cerkiew, lokalizację w centrum miasta, przy wjeździe do parku Chrobrego, przy wjeździe do LOK-u, pan Burmistrz wskazał. A przecież wszyscy wiemy, że park Chrobrego ma być, miał być, ale pewnie kiedyś będzie, mam nadzieję, miejscem rozrywki, wypoczynku, zabawy. Więc ta lokalizacja jest totalnie zła. I mimo, że raz żeśmy tą uchwałę odsunęli, to ona wraca dzisiaj z powrotem. Proszę państwa, panu Witoldowi Namyślakowi tak naprawdę jest wszystko jedno czy obok parku rozrywki będzie cerkiew, a obok domków jednorodzinnych – strefa przemysłowa, albo czy przy ławkach na skwerze będą szalety miejskie. Naprawdę jest wszystko obojętne. Dla pana Namyślaka jest

ważniejsze, aby uzyskać poparcie grupy. Tą grupą jest mniejszość ukraińska. To są konkretne głosy. To nie są anonimowe jak przy meczu piłkarskim. To są konkretne głosy. Tam jest podobno 80 czy 100 rodzin, więc licząc razy, nie wiem, dwie, trzy osoby, to jest konkretna grupa, która może i pewnie zgłasza na dobrodzieja, żeby w centrum miasta powstała właśnie ta cerkiew. To jest znacznie łatwiejszy, znacznie pewniejszy sposób uzyskiwania w wyborach poparcia niż mozolna praca nad strategią rozwoju miasta. Przy strategii zawsze jest ktoś niezadowolony. A w tej grupie, kto może być niezadowolony? Proszę państwa, o najnowszej historii Lęborskiego szpitala to można by napisać książkę. Pan Burmistrz na kartach tej historii zapisał się raczej jako ten ciemny charakter, ale nie chodzi tu o to, że działa na szkodę, broń Boże, pan burmistrz po prostu poprzez swoją bierność pomaga, jak kaszel w chorobie, szpitalowi. Wszyscy wiemy, że szpital, proszę państwa, zajmuje zaszczytne miejsce w różnych rankingach. Powstaje tylko pytanie, co ma z tego pacjent? Pytaliśmy o to panią dyrektor tutaj na jednym, chyba, ze spotkań. Jakość szpitala tworzy się przez jego personel, obecnie niestety przepracowany, chociaż chyba nie teraz, bo to się ciągnie latami. Ludzie tyrają na kilku etatach, żeby zarobić na życie. W odbiciu lustrzanym tego szpitala można zobaczyć wszystkie patologie systemu ochrony zdrowia; od pielęgniarek, lekarzy specjalistów, poprzez ratowników medycznych, a może i nawet salowych, ale patologie – ewidentnie. Proszę państwa, ponieważ powiat i wszyscy o tym wiemy, bo to nie jest żadna tajemnica, Powiat Lęborski jako właściciel szpitala jest na tyle niewydolny organizacyjnie ani finansowo, że jedyne, co może zrobić w kwestii szpitala to najwyżej zmienić dyrektora. I co, jak widać, na niewiele się zdało. Ponieważ problemy szpitala nie zmniejszyły się, a moim zdaniem są o wiele większe niż były wcześniej. Pan Burmistrz nie pomaga szpitalowi, ale z chęcią korzysta wizerunkowo ze szpitala. Niecały rok temu, bo to chyba było we wrześniu tamtego roku, z wielką pompą, przy udziale ks. biskupa, pań Starostów, dyrekcji szpitala no i oczywiście mediów, pan Burmistrz uroczyście otworzył oddział geriatryczny. Proszę państwa, myśmy sprawdzili to nawet w NFZ tym pomorskim, proszę państwa, takiego oddziału nie ma w Lęborku- nie ma. To jest część, to jest kilka łóżek oddziału wewnętrznego, ale jak to brzmi – oddział geriatryczny. Moim zdaniem on powinien powstać, bo z Lęborka wyjechało 10 tysięcy młodych ludzi za pracą. Zostają starsi, my się też starzejemy, pewnie tutaj będziemy mieszkać do końca życia, więc taki oddział jest jak najbardziej wskazany. Ale, po co robić szopkę? No bo to są media, proszę państwa. I mimo, że pan burmistrz uczestniczył w tym szpitalu i właśnie został sfotografowany na jednym ze zdjęć, stąd się o tym dowiedziałem, mówiąc szczerze. Niestety nikt z dyrekcji szpitala nie chciał mi odpowiedzieć, co to jest za oddział i po co, ale dowiedziałem się, że catering był świetny. I tak się proszę państwa zakończyła sprawa oddziału geriatrycznego. Najprawdopodobniej, nie wiadomo czy będzie w tej sieci szpitali, a to jest jakby oddzielny temat. Nie mniej jest w ogóle zasadnicze, proszę państwa, pytanie; czym ma być Lęborski szpital? Ja wielokrotnie o to pytałem panią dyrektor na różnych spotkaniach, byłem u niej nawet w szpitalu, żeby to wyciągnąć, czy ma być przychodnią, czy specjalną jednostką diagnostyczną, czy może specjalistyczną? Odpowiedzi do dzisiaj nie uzyskałem. Ale w moim przekonaniu, proszę państwa, to Burmistrz miasta jest tą osobą, który powinien takie pytania zadawać dyrektorowi i powiatowi, który jest tym organem założycielskim właśnie tej jednostki jaką jest szpital w Lęborku. To Burmistrz miasta jest tą osobą, który powinien o to dbać, bo szpital nie zajmuje się tylko mieszkańcami, ale całym powiatem. To jest tak ważna jednostka. Kiedyś, nawet chyba najwięcej ludzi w powiecie zatrudniała, dzisiaj pewnie jest tego trochę mniej, ale chociażby z racji tego jest ważna, już nie wspomnę, że z uwagi na zdrowie – to jest bardzo ważne. Proszę państwa, głównym celem pana Burmistrza w trakcie rządzenia jest tak naprawdę docieranie do konkretnych grup docelowych, aby po prostu uzyskać bezpośrednio poparcie od nich. I środkiem do tego celu jest sposób działania pana Burmistrza, polegający na możliwie maksymalnym utrudnianiu w uzyskiwaniu informacji przez mieszkańców o tym, jak pan burmistrz rządzi miastem? Można było, proszę państwa, przybliżyć to rządzenie miastem, chociażby przez to, że zgłosiły się tutaj telewizje lokalne, nie mówię akurat o Kanale 6, ale zgłosiła się telewizja ta druga i proponowała, że będzie nagrywać te sesje, nawet chyba był tam taki wniosek, że może też komisje niektóre i będzie puszczała w internecie takie relacje, nawet była mowa o online – na żywo, cały czas, to byłoby w ogóle bardzo interesujące. Ale spotkała się z nimi pani Zajączkowska i w imieniu pana Burmistrza poinformowała, że brak funduszy. Chodziło o kwotę 4 i pół tysiąca złotych. Ja pamiętam, że nie tylko

ja o to wnioskowałem, ale większość radnych chciała, żeby te sesje były nagrywane. Pan Burmistrz z panią Zajączkowską, no niestety, nie zgodzili się na to, bo tak to, trzeba przyjąć. Pełnomocnik burmistrza odpowiada jak za szefa. Wobec tego to jest jednoznaczna sytuacja. Nie mniej sprawa była chyba na tyle nagłośniona, że mamy tutaj kamerę. O, to jest kamera urzędu, burmistrz się zgodził, że ta kamera jest i to uważam, że to jest dobra rzecz. Tylko proszę sobie wyobrazić, pan Burmistrz nie wyraził zgody, żeby był filmowany. Tylko jest proszę państwa, prezydium i mównica. Teoretycznie, o co chodzi? Ale ludzi, proszę państwa, ludzie chcą widzieć Burmistrza, radny to jest tam, przepraszam panie przewodniczący nawet przewodniczący Rady to jest po prostu radny, ale burmistrz to jest, proszę państwa, jeden w mieście, najważniejsza osoba. Ludzie chcą jego widzieć, chcą jego słuchać i wiedzieć, co ma do powiedzenia w danej sprawie. No, ale jak państwo wiecie najczęściej po jednej, dwóch uchwałach budżetowych pan Burmistrz wychodzi z sesji, a to nie byłoby dobrze odebrane. Więc pewnie to z tego powodu tę informację przekazał mi pan zastępca Burmistrza obecny pan Marian Kurzydło – wcześniej. Także ja tylko przekazuję to, co od niego usłyszałem, dlaczego ta kamera nie może objąć całej sali, żeby można normalnie, żeby wszyscy mogli być widoczni, co robią i niech się mieszkańcy tym interesują. Proszę państwa, ale to nie wszystko, bo nawet to nagranie z sesji, no powiedzmy, że ponieważ często były sesje w piątki, więc ja rozumiem, że nie mogły być od razu w poniedziałek na stronie internetowej miasta, ale w końcu one tam się ukazują. Tylko proszę państwa, ja prosiłem pana burmistrza, żeby tę relację z sesji na pierwszej stronie, na tej, co się otwiera WWW. Lębork.pl – to, żeby to było. Proszę państwa, to jest tam chyba na piątej zakładce i konia z rzędem temu, kto w ogóle na to trafi, kto w ogóle o tym wie, bo nawet nie ma informacji o tym, proszę państwa, że taka możliwość obejrzenia akurat trzech radnych, wysłuchania, nie obejrzenia, to nawet nie wszyscy o tym wiedzą. Więc to jest to ukrywanie tych informacji. Po co ludzie mają wiedzieć? Lepiej prawda, jak nie widzą, dostaną z góry jakieś informacje i będzie dobrze. Proszę państwa, porozmawiajmy o drogach, bo to jest temat rzeka, chociaż tutaj w mieście jest tematów rzek o wiele więcej. Można by było właściwie zadać pytanie; dokąd Pan zmierza, Panie Burmistrzu w tych drogach? Bo droga do prawdy w pańskim wykonaniu jest kręta i naprawdę prowadzi w ślepy zaułek. Nie dość, że do dziś, mimo wielu próśb i wniosków, apeli, nie doczekaliśmy się planu finansowego wieloletniego inwestycyjnego na to. To naprawdę to, o czym pan informuje i tak nie zgadza się z tym, co pan realizuje. Tak jest w drogach, ścieżkach rowerowych, oświetleniu, czy też miejskich parkingach. Proszę państwa, z reguły najwięcej rzeczy powstaje w Lęborku z przypadku, ponieważ planu jako takiego nie ma, planu nie ma. Jest po prostu tak, że nagle się coś dzieje i nagle wchodzi robotnicy i rozkopują ulicę. Można powiedzieć, że na przykład ulicę Syrokomli wykonano szybko, ulicę wyjazdową, państwo wiecie, która to jest ulica, wykonano ją szybko. Tak szybko, proszę państwa, że potem trzeba było ją rozkopać na początku, bo się okazało, że gazówka coś tam jest nie tak i trzeba było rozkopać to i tam włożono potem takie płyty jumbo i to chyba było przez kilka miesięcy aż znowu zalano asfaltem. Ale, proszę państwa, ta ulica Syrokomli, ona ma do połowy oświetlenie, nie wiem, czy państwo tam w ogóle jeździecie, bo Pan Burmistrz tam jeździ. Pan Burmistrz jeździ tam do rodziny tą ulicą, a wiecie państwo, że to oświetlenie jest po drugiej stronie niż chodnik i ścieżka rowerowa. Tam, gdzie jest oświetlenie nie ma ani chodnika ani ścieżki rowerowej. Proszę państwa, jak można tak zaplanować ulicę, powiedzcie. Bo było, nie wiem, mniej kabla, bo z tamtej strony są bloki, więc mniejszy kabel to mniejszy koszt? Takich niedoróbek jest cała masa, takich rzeczy. Już nie wspomnę o tych latarniach, które po dwóch latach na ulicy Niepodległości przesunięto, bo one stały w środku ścieżki rowerowej. Proszę państwa, właściwie ostatnie szybkie remonty, które nastąpiły w Lęborku, tzw. kładzenie tego asfaltu; ul. Legionów, Mostnika, Modrzewiowa. Proszę państwa, te ulice pewnie wymagały remontu, ale nie aż tak szybkiego, jak to zostało zrobione. Ktoś powie, czego się Szreder czepiasz, no szybki remont masz i już. Proszę państwa, jeżeli ktoś robi remont to właśnie planuje chyba, co po kolei robi. Najpierw wyrównuje studzienki i inne rzeczy, a potem kładzie asfalt, żeby to było równo. To pojedźcie państwo na ulicę Legionów, przejeździecie się. Studzienki są kilka centymetrów poniżej asfaltu. Bo, proszę państwa, jak nie? na Legionów? Dobrze dla państwa nie ma problemu. To nie ma sprawy, proszę ja dzisiaj jechałem tą ulicą, więc akurat tam jadę do przychodni zdrowia, więc. A w ogóle o tym mnie zawiadomili mieszkańcy. Także, ja niczego nie zmyślam, studzienki stukają, są po prostu poniżej

poziomu asfaltu. Słucham? No to musieli to dzisiaj w nocy zrobić, ale ja dzisiaj jechałem, więc tu się nic nie zmieniło. Nie, no proszę państwa, ja nie chcę się licytować. Ja mówię, jak jest, a państwo uważacie, że nie ma. Zresztą nie raz uważacie, że jest inaczej i przegłosowujecie państwo... Mogę? – dziękuję. Proszę państwa, nie mniej co do tych remontów; przeprowadziła je firma, której fachowcy mówią, że los jest przesądzony. Ta firma w tym roku najprawdopodobniej zniknie z wykazu firm, ponieważ jest w takiej trudnej sytuacji finansowej. Ta firma, proszę państwa, weszła na ulicę na przykład na Modrzewiową na tydzień wcześniej zanim zostało zlecenie podpisane. 28 lutego przyjechał dyrektor tej firmy do pana Burmistrza. 1 marca firma weszła na budowę, na ten asfalt, 7 czy 8 już zakończyła i wystawili fakturę. Proszę państwa, może by to nie było dziwne, bo znowu ktoś powie, no ludzie szybko zrobili, itd. Więc mamy dwa aspekty; po pierwsze nie było potrzeby takiego wykonania asfalciku na całej powierzchni, bo ten asfalt na tej ulicy nie wymagał generalnego remontu, ale zrobiono. To kosztowało 140 tysięcy złotych, proszę państwa, dyrektorem tej firmy jest mąż pani Zajączkowskiej. I to jest proszę państwa coś, co powoduje, że się z tyłu kontrolka zapala, o co tutaj chodzi? To jest to. To nie jest proszę państwa normalne. Z informacji od pracowników wynika, że bardzo były potrzebne pieniądze te na wypłaty. Tak proszę państwa, załatwia się roboty w Lęborku. Proszę państwa, już nie chcę tym męczyć pana Burmistrza i państwa ulicą Kusocińskiego za 7 milionów złotych, z pięcioma zupełnie zbytecznymi rondami i w ogóle z nową nawierzchnią, z nowym przebiegiem, gdzie stary przebieg wcale nie był zły, wręcz spowodował, że powinno się jeździć wolniej i nie było tam nigdy kraksy. Wobec tego, dlaczego to zrobiono? No, właśnie, dlaczego to zrobiono? Proszę państwa, sprawa ulicznego oświetlenia. O tym wiele razy mówiłem, ale myślę, że tutaj niegospodarność bije po oczach. Dlatego, że proszę państwa, Pan Burmistrz od lat przekazuje oświetlenie, to znaczy gmina miejska przekazuje, pan Burmistrz jest tylko pełnomocnikiem, dla spółki w Sopocie, nawet nie wiem jak ona się nazywa, mówiąc szczerze. Rzekomo to się opłaca, bo ta spółka zobowiązuje się tyle wybudować lamp ile przejmuje. Problem jest, że tak powiem, potem z terminowością tego i uzyskaniem, ale to jest biznes, niestety nie dla miasta, dla spółki, bo ona po prostu z tego ciągnie interes, bo te lampy przecież trzeba oświetlić. A problem polega na tym, że nie mając oświetlenia tych lamp, nie możemy negocjować ceny. No bo jak możemy negocjować cenę. Proszę państwa i rząd doszedł teraz do wniosku, że trzeba przywrócić oświetlenie gminom. Rząd przygotował projekt ustawy, który umożliwi przejęcie ze spółek tego oświetlenia. Czyli co, to, co ja mówię o jakiś dziwnych pieniądzach? Nie, proszę państwa, po co tracić pieniądze dla obcego podmiotu, skoro wykonanie oświetlenia nie dość, że jest wliczone w kwocie, nie wiem czy drogi czy budynku, jest trzy lata na to gwarancji, więc po co przekazywać nowe oświetlenie do spółki, a potem nie móc negocjować ceny za energię elektryczną. I tak proszę państwa, przez rączki przebiegają pieniążki. Komisja rewizyjna tego również nie zauważyła. Proszę państwa, jest problem z panem Burmistrem. Problem polega na tym, że pan Burmistrz, gdy trzeba publicznie zabrać głos to właściwie milczy. Ale jednak czasami zabiera głos, bardzo rzadko. Ale, jak już zabiera głos, proszę państwa, to mi tę informację przyniesiono. Chodzi o tą słynną blokadę, która była niedawno S-6, gdzieś przy rondzie Jana Pawła. To proszę państwa, pan Burmistrz tam podziękował wszystkim za przybycie, ale jednocześnie mówił, że to jest ważny protest. Moim zdaniem ma rację. To jest ważny protest. S-6 powinna być już dawno zrobiona, ale zdaniem pana Burmistrza rząd się nie sprawdza i właśnie przesuwają kolejne terminy. Proszę państwa, a co robi pan Witold Namyślak w Lęborku? Ileż ulic wybudował w terminie? Ileż przełożył ulic? Proszę państwa i dlatego to wystąpienie wygląda po prostu na takie śmieszne, bo gdyby sam dotrzymywał terminów, to oczywiście jego udział w tamtym wystąpieniu jest jak najbardziej racjonalny. Ale tak się niestety, proszę państwa, nie dzieje. Kiedy można się było, proszę państwa, starać o strefę przemysłową dla Lęborka, pan Burmistrz nie kiwnął palcem, a można to było zrobić w latach 2002 – 2007. Niestety pan Burmistrz wybrał drogę bardziej polityczną niż samorząd, poszedł do Sejmu. Nie chcę się tutaj znęcać. Archiwa sejmowe dokładnie obrazują działalność pana Burmistrza. Ale prawda jest taka, że cisza też jest muzyką. A w pańskim wykonaniu panie Burmistru, ma ona wymiar żałobnej pieśni, niestety. Wróćmy więc do strefy. W 2011 po roku, po latach krytyki zajął się pan tą sprawą i strefa powstała. Myślę, że to jest lepiej późno niż wcale. To jest dobrze, sam temu przyklasnałem. Niestety zainteresowanie tymi działkami było tak nikłe, że trzeba było wynająć agencję, która rzeczywiście kupców znalazła i policzyła sobie za usługę

niebagatelną prowizję – 15% wartości działki. To naprawdę panie burmistrzu jest nieprawdopodobna rzecz. Ja myślę, że jeżeli by to RIO oglądało, to by miało coś do powiedzenia. Bo, jeżeli przyjmujemy na rynku prywatnym prowizję w wysokości, ja widziałem nawet 5%, ale nie 15, chyba, że jakieś, nie wiem, jeżeli jest to agencja obrotu nieruchomościami, sam dzwoniłem tutaj do kilku w Łęborku, to mówią, że działki przemysłowe, inne – półtora procent, bo są tak duże kwoty po prostu. Półtora procent, dwa, czasami coś trudnego, to może być trochę więcej. A pan zgodził się na 15%- ponad 80 tysięcy złotych trafiło do tej agencji. W sumie, gdyby był efekt, nie byłoby problemu, ale efektu nie ma. Ludzie kupili znowu, leborczanie najczęściej, jako lokatę kapitału lub ewentualnie, awaryjnie na przyszłą jakąś działalność i fabryki niestety nie powstają, żadna na razie nie powstała. Chociaż widziałem w Internecie, podpisał Pan umowę. Był Pan przy umowie na tą jedną firmę, która ma zatrudniać 50 osób, ale z tego co wiem, tam się niewiele dzieje. Zresztą w sumie praca czeka w Trójmieście, po co się tutaj martwić o miejsca pracy. Tak naprawdę statystycznie Pan zrobił strefę. statystycznie jest Pan super, a faktycznie mamy to, co mamy. Proszę państwa, w 2010 roku Pan Burmistrz Namysłów gdy przejął jakby miasto, też przejął dług miasta. Dzisiaj było trochę o tym mowa, z tym, że to było o deficycie, chodzi o roczny, a ja mówię o długu miasta, który występuje z roku na rok. Proszę państwa, ten dług wówczas wynosił około 33 milionów zł i po 6 latach rządów pana Burmistrza ten dług wynosi już ponad 70 milionów. I znowu pytanie; co mieszkańcy mają z tego? Tutaj słyszałem pełne zachwyty nad tym, jak miasto jest postrzegane, jak jest fantastycznie, itd. To czemu wyjechało 10 tysięcy ludzi z tego? Niech pan mi powie, panie Krzysztofie? No właśnie, no i to jest sedno sprawy, właśnie. Pan ma pracę od pana Burmistrza, a ci ludzie niestety nie mają tego szczęścia, panie Krzysztofie. To jest to. Ja broń Boże nie chcę dzisiaj mówić o państwie radnych, o tych z państwa radnych, którzy dostali pracę od pana Burmistrza, bo ja nie chcę teraz polemiki. Zresztą i tak zaraz pan Cybula pewnie wstanie i będzie komentował, bo to normalne jest. Ale wróćmy do tego tematu, bo to jest bardzo ważny czynnik systemu rządów pana Witolda Namysłaka. 10 tysięcy ludzi, 25% składu osobowego tego miasta wyjechało. I to jest rozwój miasta? Przecież w całej Polsce buduje się drogi... nie...25%, tak, tak... tak panie Krzysztofie tak jest. Ja wiem, że pan nie wytrzyma, bo to boli, 10 tysięcy ludzi wyjechało z miasta za chlebem. To jest proste. Tak, zgadza się, zgadza się, za świątecznych rządów i problem polega na tym, że od tego jest władza, panie Witoldzie, żeby władza robiła warunki do tego, żeby tutaj zostawali ludzie. Nikt nie zostanie w 100%, żadne miasteczko, nawet duże miasto tego nie przeżyje, bo i z łodzi się ludzie wyprowadzają, z wielkiego milionowego miasta. Ale problem polega na tym, żeby warunki stworzyć. Proszę mi pokazać te warunki. To jest praca Burmistrza miasta. Nad tym trzeba pracować, burmistrz i radni. Jakie mamy warunki stworzone? No takie, że 10 tysięcy wyjechało. I to jest odpowiedź na to, czy miasto się rozwija czy nie. Dlatego mówiłem o oddziale geriatrycznym. On będzie bardzo potrzebny, tak w tym mieście, niestety, bo tylko tacy ludzie zostaną w tym mieście. Proszę państwa, budżet miasta jest pusty, niestety, ale w 2010 roku dług na jednego mieszkańca wynosił 945 zł, a dzisiaj 2.600 zł. O tyle wzrosło zadłużenie. I proszę państwa, jeśli ktoś powie, że to jest rozwój, to naprawdę chyba nie wie, co mówi. Wydawanie pieniędzy w taki sposób, jak pan Witold Namysłów, zakup budynku PKO za ponad 3 miliony zł, nie wiem ile i nikt nie wie, bo pan Burmistrz tego nie mówi, ile będzie kosztowała przebudowa i co z niego będzie. No dobra, tam gdzieś słyszałem, gdzie pan Burmistrz podobno mówił w Łebie, że to będzie jakaś biblioteka i coś w tym rodzaju. Fajnie, fajna rzecz, tylko trzeba to najpierw zbudować, potem jeszcze utrzymać. Pytanie; z czego? Tu jest proszę państwa problem. W budowie właściwie cały czas jest budynek MOPS-u, tutaj widziałem panią Kierownik, ale chyba już wyszła, on jest cały czas w budowie, proszę państwa. Tam się wejdzie, tam jest część w ogóle nie zrobiona. On pochłonął miliony złotych. To jest pomoc społeczna, przypominam proszę państwa, a nie mówię, żeby urzędnicy pracowali w jakiś byle jakich warunkach. Tylko proszę państwa, miały powstać, ja proponowałem panu Burmistrzowi, żeby powstały na miejscu starego MOPS-u, noclegownie z prawdziwego zdarzenia, które by objęły tych właśnie, których teraz się wyrzuca i im się daje mieszkania w podzielonych innych mieszkaniach. No, ale nie trafiło to do pana Burmistrza. Proszę państwa, ten most na Weterynaryjnej, który pan Burmistrz zdecydował się budować, jest też tylko i wyłącznie budowany, bo tam około 100 rodzin właśnie o tym napisało. Ten most w niczym, kompletnie w niczym nie zmieni struktury komunikacyjnej tego miasta, nie ma szansy po prostu, bo

on leży z boku. Tam najwyżej kilkadziesiąt rodzin może i nawet kilkaset z tamtego rejonu będzie jeździło w weekend do Łeby, może, ale nic więcej. Nie udroźni to ruchu, nie zmniejszy to korków o innych rzeczach w komunikacji nawet nie wspomnę. Proszę państwa, jest mi po prostu przykro, że doszliśmy do takiego momentu, w którym właśnie mówienie prawdy wiąże się z przekazywaniem takich przykrych faktów. A wystarczyło panie Burmistrzu być przyzwoitym. Wystarczyło zachowywać podstawowe zasady godności, szacunku i przejrzystości działania, przejrzystości, która u pana jest taka przejrzysta jak wody Bałtyku. Taka jest mniej więcej przejrzystość pańskiego działania. Proszę państwa, nie chcę tutaj jakby już personalnie do pana Burmistrza występować, bo myślę, że powiedziałem dosyć dużo, każdy dzisiaj szafuje słowami; innowacje, nowoczesność, startup-y. W Łęborku o tym w ogóle nie słyszano, mimo, że jest podobno Inkubator przedsiębiorczości za 5 milionów zł, ale nic o innowacji nie słyszał. Nikt sobie nie zadał pytania, a szczególnie pan Burmistrz; jak to miasto będzie wyglądało za 10, 15 czy 20 lat. A to jest proszę państwa jakby cel działania władzy. Nie dzisiaj, ewentualnie najbliższe jutro, tylko właśnie 10, 15, 20 lat. To jest, to powinno być napisane na ścianie u Burmistrza; do tego dążymy. I to powinno być wynegocjowane ze społeczeństwem, a nie swoje jakieś wizje mieszkalnictwa, którego nikt nie rozumie. Rozumieją tylko ci, którzy dostają mieszkania, a większość nie rozumie i się denerwuje, dlaczego jest na liście i mieszkania nie ma. Bo pan Burmistrz właśnie tak prowadzi to miasto. Panie Burmistrzu, gdyby pan tę swoją energię, czas, intelektualny wysiłek spożytkował na realizację prawdziwej strategii rozwoju miasta, to pan by znacznie więcej zyskał. Ma pan na dzień dzisiejszy, moim zdaniem, największe szanse na kolejne wygrane wybory. Tylko kiedyś pan ustąpi z tego stanowiska, chociażby z racji wieku, proszę państwa i wtedy, co pan po sobie pozostawi, panie Burmistrzu? niesprawiedliwość, zawód tysięcy ludzi i kaca moralnego, który dopadnie każdego i również pana, niestety, niestety. Moim zdaniem w dużej mniejszości będą takie głosy jak pana Krzysztofa, że miasto jest fantastyczne, po prostu. Proszę państwa, chodzi o pewne standardy, chodzi o pomysł, chodzi o wykorzystywanie potencjału, zarządzanie kryzysami, ale w takich obszarach, które zagrażają temu miastu. Proszę zauważyć, że w innych miastach, chociażby w takiej 30 tysięcznej Czeladzi, bo Łębork ma 29 tysięcy mieszkańców dzisiaj, w takiej 30 tysięcznej Czeladzi, proszę państwa, rząd w ciągu roku wybuduje 300 mieszkań, bo się porozumiał z władzami, a w takim jeszcze mniejszym Bolesławcu zwolniono ludzi z podatku od nieruchomości po to, żeby wspomóc ich pomysłowość, kreatywność, żeby oni zostali w mieście, żeby założyli firmy, żeby po prostu zaczęli żyć w mieście, w którym się urodzili. Proszę państwa, kolejny tam szok jest, bo niedługo w tym samym Bolesławcu będzie za darmo komunikacja miejska. A czemu by w Łęborku nie mogła być? Ja wiem, dlaczego? Pan Burmistrz powiedział; no tak będę jeszcze płacił za to. Tak było na jednej z sesji. Tak, proszę państwa, to jest ten problem. No, dlaczego my mamy nie płacić za komunikację miejską skoro i tak dopłacamy milion zł do niej. Ja nie wiem, czy to jest „aż” czy „tylko” rocznie, ale tyle dopłacamy. Proszę państwa, żeby miasto się rozwijało to burmistrz miasta powinien być orędownikiem dialogu ze wszystkimi, a nie tylko z wybranymi grupami. Przedsiębiorcy, którzy dają pracę powinni czuć się tutaj potrzebni, aby właśnie mogli się rozwijać i mogli zatrudniać specjalistów i żeby ci specjaliści nie musieli, proszę państwa, wyjeżdżać stąd. Trzeba ich zatrzymać. Na pewno nie wszystkich, ale można dużą rzeszę zatrzymać, o ile sprawi się dla nich właściwe warunki. Proszę państwa, żeby ludzie mogli tu normalnie mieszkać, potrzebują widzieć, że burmistrz ma pomysł na miasto, nie tylko na budowę dróg, ale nawet na to, żeby się w szpitalu czuć bezpiecznie. To właśnie burmistrz miasta, chociaż nasz system administracyjny jest fatalny, ja go krytykuję, powiaty są w ogóle niepotrzebne, ale skoro są, to uważam, że burmistrz jest tą osobą, która powinna tutaj dominować w tym mieście i właśnie rozwiązywać problemy, których inne nawet samorządy takie jak powiat łęborski nie są w stanie zrobić. Niestety Łębork, proszę państwa, jest za rządów pana Burmistrza Namysłaka miastem dla wybranych. Wybrani mogą się rozwijać. Wybrani mogą godnie zarabiać, wybrani mają dostęp, proszę państwa, do dialogu z burmistrzem, który przecież powinien być dostępny dla wszystkich. Pan, panie Burmistrzu nawet z gry rynkowej uczynił grę dla wybranych, niestety. I ogromna energia części łęborczan jest marnowana, co powoduje frustracje, poczucie, że stąd trzeba po prostu wyjechać. I wyjeżdżają, i wyjeżdżają. To jest takie smutne podsumowanie tego, jak pan Burmistrz niestety w Łęborku rządzi. I mimo to, że pan przewodniczący tutaj upominał pozostałych, że mamy mówić o

absolutorium, czyli nie wiem o finansach, czy się nam słupki zgadzają, to, to jest sedno sprawy, panie Przewodniczący i proszę państwa. Jakość rządów jest taka, że ludzi ubywa, pieniędzy drastycznie ubywa, skończymy za chwilę kadencję, będziemy się pewnie ubiegać, może nie wszyscy, ale większość o ponowny wybór i co będziemy mówić tym ludziom? Dlaczego mają zostać w Łęborku, mieszkać, pracować? To jest proszę państwa pytanie, na które odpowiedź powinniście państwo udzielić, a ponieważ jest tak jak jest, jak znam życie, to pan burmistrz zaraz wystąpi i proszę państwa, nie odpowie na żadne pytanie tylko będzie mówił ogólnikami, jak to ma w zwyczaju. Przepraszam, że tak znowu, ktoś powie, ach się znowu czepiam pana burmistrza. To przypomnijcie sobie państwo ostatnią sesję tą oświatową. Na wniosek, czy można zmienić te 5 lat odchodzenia klas siódmych do szkoły nr 2 – tak, można. A Rada uchwaliła te 5 lat i mimo, że pan Burmistrz tutaj stał. I właśnie to jest to proszę państwa, to jest to. Ludzie stąd wyszli, myśląc, że tak zostało to zmienione, bo z nimi rozmawiałem, ale pokazałem uchwałę – to niestety – nie. Tak się w mieście dzieje. Pan Burmistrz nie jest raptusem. Działa powoli, aż się przeciwnik zmęczy. Nagradza swoich. Dlatego są ci wybrani, proszę państwa i o tym myślę, że sobie jeszcze porozmawiamy, mamy jeszcze trochę kadencji, więc będzie okazja. Nie mniej, miasto, proszę państwa, ja mam zupełnie inną diagnozę – to miasto się nie rozwija, przez takie właśnie rządy. Dlatego, panie Przewodniczący, panie Burmistrzu nie mogę głosować za tym, żeby udzielić panu absolutorium. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Umówmy się w ten sposób, że oddam głos panu radnemu i potem pan Burmistrz, jeżeli będzie chciał i potem przejdziemy do głosowania. Tak, bardzo proszę radny p. Zbigniew Cybula.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Zbigniew Cybula:** „Szanowni państwo, panie radny panie Maćku, na tym polega problem, że tak, jak to pan Piotr ładnie powiedział wyjątkowo umiejętnie pan dozjuje prawdę. Strzela pan wszystko jak z karabinu, opowiada, rzuca cyfry, których nie jesteśmy w stanie zweryfikować. Ja jestem w stanie niektóre zweryfikować natychmiast. I powiem, że wyjątkowo dozjuje pan prawdę, wręcz pan kłamie. Nie chce pan mnie słuchać? Rozumiem. W związku z tym nawiążę do tego, co mówił pan na temat komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna dokonywała kontroli gospodarki mieszkaniowej za 2014 rok. Nieprawdą jest, że nie ma uwag. Były uwagi. Uwagi były do społecznej komisji i wyartykułowane przez pana radnego Szredera również przez komisję rewizyjną. Pan Burmistrz podejmował próby zorganizowania tej społecznej rady. Ale tu dla państwa radnych przypomnę, warto by było zajrzeć do uchwały, którą myśmy uchwalili na temat gospodarki mieszkaniowej. Tam są określone zawarowania; działa się społecznie, nie można mieć interesu prawnego osobiście, nie może mieć interesu ktoś z rodziny. Czyli, człowiek, który przychodzi do społecznej komisji kontroli gospodarki mieszkaniowej, w momencie, kiedy zorientuje się, że on nic nie może sobie załatwić, to on z niej ucieka. I tak to wygląda. W związku z tym znowu jakaś półprawda wygłoszona przez pana Szredera. Pan Szreder stawia zarzuty, że ktoś kupił lokal. Pan Szreder nie kupował lokali? Nie kupował ziemi? Ja jestem z tego pokolenia, które jeszcze pamięta różnego rodzaju brudy na ten temat. Młodzież w tej chwili pan Zimnowoda nie pamięta i można w tej chwili mamici i opowiadać różne niestworzone rzeczy. Czy problemem jest kupić mieszkanie czy ziemię, jeżeli robi to się legalnie? A nie każdy to robi legalnie i zgodnie z przepisami. Rzucił pan radny Szreder cyframi o 140 pominięciach na liście. Niech pan Szreder dopowie, jak funkcjonuje przydział mieszkania. Ja mogę autorytatywnie wypowiadać się na temat 2014 roku. Jeżeli te cyfry, jakkolwiek cyfra dotyczyła 2014 roku, to twierdzą; pan Szreder kłamie. Ponieważ, proszę państwa, w czasie przydziału mieszkania, jeżeli do przydziału, w ogóle największe zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o lokale socjalne, jest na lokale dla jednej osoby, przeważnie. Jeżeli w ogóle pojawia się lokal, nazwijmy to „wolny” do przydziału i lokal zgodnie z uchwałą Rady powinien być przydzielony na przykład rodzinie dwu osobowej, no to z automatu, pomija się wszystkich, co potrzebują lokalu na 5, 4, 3 i dopiero pierwszy, który potrzebuje lokal dwu osobowy, otrzymuje ten lokal. Jeżeli pan radny Szreder policzył tych pominiętych jako pomijanych, no to, to jest pominięcie zgodnie z uchwałą, zgodnie z zasadami. I nie można tych rzeczy po prostu mieszać. Jeżeli pan Szreder

mówi, że mieszkańcy dostarczają zdjęcia z mieszkaniami, a jest ich stać na kupno lokalu czy utrzymanie lokalu komunalnego, no to coś mi się tutaj nie zgadza, bo tam są uwarunkowania konkretne, związane z dochodami, kto może dostać lokal komunalny, kto socjalny, na to się nakładają wyroki sądowe. Natomiast, jeżeli ktoś ma lokal socjalny, a jego stać na utrzymanie komunalnego to złożył nieprawdę w oświadczeniu. W związku z tym pan Szreder powinien, jeżeli ma taką wiedzę, złożyć zawiadomienie do Prokuratury, a nie tutaj epatować nas takimi wypowiedziami. Pan Szreder mieszka dwa programy. W Lęborku buduje się lokale komunalne, korzystając z dotacji z Banku Gospodarstwa Krajowego. Natomiast Program Mieszkanie Plus jest nowym programem, który jest jeszcze dopracowywany i nie można w tej chwili stawiać programu Mieszkanie Plus naprzeciw Programu, z którego korzysta miasto i go w czambuł krytykować. Pan Szreder dobrze o tym wie, i nie wiem z jakiego powodu tak atakuje pana Burmistrza w kwestii ZOZ-u. Tak to robił w czasie kampanii wyborczej samorządowej w 2014, że też jechał po tym ZOZ-ie. O ile mam dobrą wiedzę, ale miasto w społecznej radzie ZOZ-u ma jednego przedstawiciela, chyba, tak? Panie Wiceburmistrzu? Tak, jednego. W związku z tym no taka jest nasza siła. Przecież nie Burmistrz jest organem założycielskim dla szpitala. To jest kompetencja Starostwa, po prostu Powiatu. W związku z tym, tak będziemy mieli wybory i właśnie dlatego zaczęła się już ta jatka i zaczęła się ta kampania wyborcza, mimo, że premier ogłosił to za półtora roku, bo dopiero od chwili ogłoszenia można zacząć prowadzić kampanię. Natomiast ona tu będzie już wybrzmiewała i będzie wybrzmiewała w ten sposób, że prawda przez pana Szredera będzie dozowana. Prawda będzie dozowana, ponieważ wśród, być może, znaczy wielu prawdziwych faktów, wrzuca mnóstwo przekłamań i nieprawdy, a ludzie są w stanie to po prostu przyjąć i przyjmują to; o jaki rzutki, jaki operatywny człowiek - nie do końca. Kończąc, proszę państwa, posłużę się, może niezręcznie, ale posłużę się przykładem gastronomicznym. Pan Burmistrz Namyślak został wybrany na szefa kuchni, postanowił gotować w tej kadencji zupę pomidorową. Wokół pana Burmistrza skupili się ci, którzy lubią pomidorową, a przeciwko panu Burmistrzowi wokół pana Szredera skupili się ci, którzy nie lubią pomidorowej. I w tej chwili my, podejmując różne dyskusje i debatując nad uchwałami szukamy rozwiązań, czy lepiej więcej dosypać soli czy więcej pieprzu. Szukamy rozwiązań, żeby ta zupa wyszła jak najlepiej i dla mieszkańców. Niestety, przykładowo, skoro pan Szreder nie lubi pomidorowej, to choć byśmy nie wiem jaki rarytas ugotowali wspólnie z panem Burmistrzem, to zawsze to będzie lura. Głosuję za udzieleniem absolutorium dla pana Burmistrza."

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję i oddaję głos panu Burmistrzowi.”

**Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak:** „Szanowni państwo, to jest demokracja. Tu jest miejsce, gdzie każdy ma prawo powiedzieć na każdy temat. Można się wypowiedzieć, można skrytykować. To przecież o to chodzi. Ja tu się na nikogo nie obrażam i nie mam zamiaru tak, jak mówię obrażać się na te sformułowania, które są. Chciałbym przede wszystkim państwu bardzo gorąco podziękować za tą roczną pracę za ten 2016 rok. Był to dla nas trudny okres. Mieliśmy inwestycję, która w zasadzie przekraczała nasze możliwości. Ale udało się zrealizować, przy pomocy Państwa, pracowników wydziału Inwestycji i pracowników MPEC-u. Także udało się ten cały proces przejść, nie zrywając go w połowie czy też w jakiejś tam części i potem byśmy się z tym pewnie przez długie lata jeszcze męczyli. Także, za te wszystkie słowa i krytyki i za te słowa jakiegoś wsparcia, wszystkim bardzo gorąco dziękuję i proszę Państwa o to, żeby udzielić absolutorium za moją pracę za rok ubiegły. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady:** „Proszę państwa, przechodzimy do głosowania. Uchwała nr XXIX- 398/2017 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 28 czerwca 2017, w sprawie udzielenia absolutorium burmistrzowi miasta Lęborka z tytułu wykonania budżetu za rok 2016. Proszę państwa, kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały o tej treści, czyli o udzieleniu panu Burmistrzowi absolutorium, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku, proszę bardzo. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę państwa uchwała absolutoryjna ma swój reżim, żeby była zgodna z procedurą



powinna być uchwalona bezwzględną większością ustawowego składu Rady, w naszym przypadku jest to 11 głosów.

Ogłaszam, że za podjęciem tej uchwały było 15 radnych, przeciw – 4, wstrzymały się 2 osoby. Uchwała została podjęta. Gratuluję panie Burmistrzu.”

**Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak:** „Jeszcze raz bardzo dziękuję i myślę, że ten poziom emocji, który był, będzie pewno w nas narastał z terminem zbliżających się wyborów. Prosiłbym o takie spokojniejsze jednak działanie i takie wyważone. Jeszcze raz bardzo dziękuję.”

### Ad. III. 3.

Przewodniczący Rady zaprezentował uchwałę o roboczym numerze 3:

**uchwała nr XXIX-399/2017 w sprawie: Przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji miasta Lęborka.**

Przewodniczący przedstawił opinie komisji: Komisja Polityki Społecznej i Komisja Budżetowa – opinia pozytywna, Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Gospodarki Miejskiej – bez opinii.

Przewodniczący zapytał, czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos?

**Głos zabrał:**

**Radny p. Krzysztof Siwka:** „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, wprawdzie moja wypowiedź, moje wnioski nie dotyczą samej merytorycznej zawartości, ale po części są one z tym związane. Powielam swój wniosek o to, aby podczas rewitalizacji budynków w tej części miasta, jednak opinie wystawił Plastyk miasta. Chodzi o kolorystykę elewacji. To jest lista ponad 30 budynków i komunalnych i wspólnot mieszkaniowych. Ta część Lęborka się diametralnie zmieni. Zdaję sobie sprawę, że biuro projektowe jest bardzo doświadczone, ale nigdy nie za dużo, jeżeli ktoś by się nad tymi projektami pochylił, ktoś kto fachowym okiem spojrzy trochę z boku, czyli w tym wypadku Plastyk Miejski.

I drugi mój wniosek dotyczy drogi rowerowej, która zacznie się od ulicy Buczka, skończy na ulicy Alei Wolności. Zdaję sobie sprawę, że ona nie może przekroczyć Alei Wolności, bo taki jest zakres tego gminnego programu rewitalizacji miasta Lęborka i nie może się znaleźć w tym projekcie. Stąd mój wniosek, aby już z własnych środków miasto przygotowało się do przeprowadzenia tej drogi rowerowej, przerzucenia, tak kolokwialnie mówiąc, przez Aleję Wolności tak, żeby połączyć ją ze Szkołą nr 4 i dalej w kierunku Placu Pokoju. Jeżeli by nam się udało to wspólnie połączyć, to młodzież w okolicy, między innymi ulicy Buczka, mogłaby się bezpiecznie przemieścić rowerami do Szkoły Podstawowej nr 4 (od 1 września), a poprzez Plac Pokoju dalej do Zespołu Szkół Mechanicznych i Liceów Ogólnokształcących. Dziękuję bardzo”.

**Głos zabrał :**

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Wysoka Rado, pierwszy raz uchwała przygotowana z bardzo profesjonalnym aparatem badawczym, poprzedzającym analizę tego tematu, uchwała rewitalizacyjna. Mieliśmy wiele spotkań w tej sprawie oraz też obszerną prezentację przez ekspertów, wprawdzie dotyczyło to poprzedniej wersji, ale argumenty przedstawione przez ekspertów osadzonej głęboko w

wynikach badań, które przeprowadzili, przekonali mnie, że tamten pomysł był dobry. W związku z tym, że na nieformalnym spotkaniu z przedstawicielami Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego podobno złożono pewne zastrzeżenia co do kompozycji, nie do zawartości tylko kompozycji tego układu, więc wydaje mi się, że o samą kompozycję nie ma co się spierać, ważne, żeby były zapisane te sprawy co do których jesteśmy przekonani. I przyznam się, że ten stustronicowy materiał przestudiowałem dosyć wnikliwie i zastanowiło mnie, dlaczego jednak, pomimo, iż Urząd Marszałkowski nie zakwestionował tych spraw, a mam dosyć szczegółową notatkę, które sprawy Urząd Marszałkowski zakwestionował, jednak dwie rzeczy zniknęły z tego programu. I proponowałbym je po prostu przywrócić, bo one były dobre, co więcej, mówiąc o tym eksperci, szczególnie pan Paweł Kołacz pokazywał, że wskaźniki dotyczące delimitacji obszaru, czyli wyznaczenia przesłanki służące do wyznaczenia dlaczego ten a nie inny obszar uznano za społecznie zdegradowany. One jednoznacznie wskazują, że nie możemy pominąć faktu, iż następuje tam nagromadzenie problemów związanych bardzo mocno z uporczywym od lat lokalizowaniem tam lokali socjalnych. Ta rzecz została wykreślona, chyba że Pan burmistrz mnie sprostuje. Ja zadawałem pytanie naczelnikowi, ale, że tak powiem, co do szczegółów nie bardzo chciał rozmawiać i rozumiem, że to tam gdzie ostatnio wypłynęło i państwo może też nie bardzo w tej materii się płynnie poruszaliście. A więc w poprzednim projekcie, przekonsultowanym bardzo szeroko i zreferowanym radnym, były dwie kluczowe rzeczy logicznie wynikające z ustaleń badawczych, co do których eksperci wypowiedzieli się, że jak tego nie zrobimy, to my możemy tam pomalować, pobudować, będzie bardziej kolorowo, ale nie rozwiążemy istoty problemu degradacji społecznej tego obszaru. Pierwszą z tych rzeczy była kwestia dekoncentracji i lokowania mieszkań socjalnych w tej sferze podjętej rewitalizacją. Nie chcę się dalej rozwodzić, nawet był specjalny projekt tam przygotowany w wykazie. I druga rzecz; to kwestia uczenia partycypacji społecznej między innymi za pośrednictwem mechanizmu inicjatywy lokalnej. Te dwie rzeczy były wpisane tam. W nowej uchwale tego nie znajduję. Nie chcę jej dekomponować, żeby cokolwiek komuś tutaj utrudnić. Być może, że ktoś uznał, że na te dwie rzeczy na przykład z Urzędu Marszałkowskiego się nie uzyska pieniędzy, więc ich nie wpisujemy. Ale pamiętajmy, że to nie jest uchwała o rewitalizacji na potrzeby Urzędu Marszałkowskiego tylko na potrzeby rozwiązania problemów. Cieszę się, że wpisano tam kilkadziesiąt przedsięwzięć na które będziemy mogli pozyskać dofinansowanie, nawet to chyba wiem jest dosyć mocno zaawansowane. Ale, wykorzystując bardzo elastyczny zapis na stronie 85, dotyczący wspomnienia, że także inne przedsięwzięcia, co do których nie prowadzi się analiz możliwości pozyskania środków zewnętrznych także w ramach tego Programu Rewitalizacji, mogą być wykonywane. Był tam stosowny fragment ze strony 85; niniejszy program przewiduje również realizację innych dopuszczalnych przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Dla tych przedsięwzięć nie ustala się indykatorywnych kwot finansowania. I potem następuje wyliczenie na kilkunastu stronach innych przedsięwzięć, które też mogą i będą realizowane, ale niekoniecznie z dofinansowaniem Urzędu Marszałkowskiego. Ponieważ oba te zadania praktycznie nie wymagają żadnych środków i nakładów, bo mieszkanie socjalne ulokowane tam i ulokowane w innym obszarze tyle samo kosztuje. Więc my tylko decyzją Pana burmistrza możemy te osoby lokować gdzie indziej. Dlatego chciałbym do tych dwóch rzeczy powrócić. I podkreślam cały czas co do tych kwestii, jak wynika z notatki służbowej sporządzonej 15 lutego 2017 roku na spotkaniu z Urzędem Marszałkowskim nie było zastrzeżeń, że one w jakikolwiek sposób są z czymś sprzeczne. Powiem wręcz, że po przeczytaniu całego tego naszego programu warto podkreślić, że obie te rzeczy, czyli dekoncentracja lokali socjalnych i inicjatywa lokalna, po pierwsze prawie nie niosą za sobą żadnych nakładów finansowych, żeby to zrealizować tylko kwestie decyzyjne. Po drugie; są spójne z celami, który ten projekt nasz zakłada. Na stronie 55 i 56 te cele dosyć mocno są wymienione. Ja tylko dwa fragmenty przytoczę. Po pierwsze; minimalizowanie różnic i uniknięcie społecznej polaryzacji wszystkich członków naszej wspólnoty. I druga rzecz; jakość życia na danym terenie. Dokładnie tak jest, przez tę dekoncentrację my polaryzujemy nasze społeczeństwo i tę polaryzację proponowałbym powolutku wygaszać. Dlatego na stronie 86 w tak zwanym drugim typie zadań możliwych do realizacji jak gdyby poza kwestią finansowania przez Marszałka, typ drugi mówi o przedsięwzięciach zmniejszających narażenie na ubóstwo oraz hamujących proces dziedziczenia wzorców w oparciu o zasiłki z pomocy społecznej. Oba te zadania, o których mówię właśnie temu będą sprzyjały. Nie zagęszczajmy tych

wszystkich, którzy mogą być narażeni i na negatywne wzorce społeczne, tylko starać się, jeżeli nie ma jakiś szczególnych przesłanek, rozrzedzać to zagęszczenie, aby mieli dostęp do innych lepszych wzorców postępowania – to po pierwsze. A po drugie; kwestia budowania aktywności społecznej, budowania społeczeństwa partycypującego w wykonywaniu zadań miasta, czyli ten mechanizm inicjatywy lokalnej. Obie te rzeczy były w poprzednim projekcie i proponuję je przywrócić właśnie na stronie 86 poprzez dopisanie dwóch podpunktów w typie działań nr 2.

Po pierwsze: jako podpunkt „f” dopisać program dekoncentracji mieszkań socjalnych w rewitalizowanym obszarze. Jak państwo popatrzycie, jak w ostatnim czasie wpływały wnioski czy skargi do Rady Miejskiej, osoby, które miały być narażone, matka z dzieckiem, nie będę przypominał tutaj nazwiska, matka z dzieckiem narażona na bliskość tych negatywnych wzorców poprzez taką lokalizację wskazanego im mieszkania socjalnego, to widzimy, że to dokładnie współgra. Także mieszkańcy dostrzegają ten problem. I punkt „g” – promocję i upowszechnianie mechanizmu inicjatywy lokalnej. To jest pojęcie prawne, nie takie to nasze z życia wzięte. Ale podjęliśmy niedawno uchwałę w tej sprawie. A więc promocję i upowszechnianie mechanizmu inicjatywy lokalnej jako istotnego elementu budującego partycypację społeczną w rewitalizowanym obszarze. Takie dwa wnioski składam. Wydaje mi się, że naprawdę one nie burzą żadnej konstrukcji, a jeżeli będą zapisane i będą osoby, które mają pomysł jak je zrealizować, a może nawet znajdują jakichś niewielkich partnerów do tego, no to będzie okazja, aby się na to powołać. Poza tym, my nie wiemy jakie w przyszłości pojawią się źródła zewnętrzne finansowania i być może, że także ta kwestia, chociaż tak w pierwszym rzucie widać, że tutaj nie potrzeba jakiś zawrotnych środków finansowych. Dziękuję bardzo.”

**Doradca Burmistrza Miasta p. Alicja Zajączkowska:** „Szanowni Państwo, działania takie w formie inicjatywy lokalnej tam są zapisane już w samych kartach, które są w projekcie. Ale uważam, że te dwa zapisy można zapisać dla może większej czytelności. Ten program był wielokrotnie poprawiany, w związku z tym niektóre rzeczy mogły też ulecieć albo są inaczej zapisane. Mieliśmy też kłopoty z podobnymi zapisami w innych miejscach. Ale uważam, że uwaga jest dobra. Natomiast, ja nie mam wątpliwości co do tego, że poprzedni program rewitalizacji kilkakrotnie zmienialiśmy pod wpływem potrzeb, które się pojawiały. Więc pewnie i na tym jeszcze będziemy pracować. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Czy w tej sprawie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to dwa wnioski, panie radny, o dopisanie do tego uzasadnienia tych dwóch podpunktów, jako oddzielne głosowanie, czy głosujemy to razem? Gdyby pan to tak przyjął? Osobno głosujemy. Proszę państwa, więc gotowi jesteśmy do tego, aby **przegłosować wniosek p. radnego Klaty. Polega on na tym, żeby dopisać do tego uzasadnienia, strona 86 w punkcie 2, to jest załącznik? Dobrze, w załączniku strona 86, typ 2. podpunkt „f” – program dekoncentracji mieszkań socjalnych w definiowanym obszarze, w rewitalizowanym obszarze.** Więc poddam ten wniosek pod głosowanie: Kto z państwa radnych jest za podjęciem takiego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **Wniosek uzyskał 18 głosów poparcia, przy zero przeciwnych i 3 wstrzymujących.** Wniosek został pozytywnie przegłosowany. **I następny wniosek o dopisanie do projektu uchwały strona 86 punkt „g” - promocję i upowszechnianie mechanizmu inicjatywy lokalnej jako istotnego elementu budującego partycypację społeczną w rewitalizowanym obszarze.** W takim właśnie kształcie ten wniosek poddam również pod głosowanie. Kto z państwa radnych jest za wpisaniem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **Za głosowało 18 radnych, troje się wstrzymało. Wniosek został uchwalony.** Wobec tego, czy są jeszcze jakieś wnioski dotyczące tego projektu uchwały? Nie ma. Przystępujemy do głosowania uchwały wraz z uchwalonymi wnioskami. Uchwała numer XXIX-399/2017 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 28 czerwca 2017 w sprawie przyjęcia gminnego programu rewitalizacji miasta Lęborka. Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

**Za głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw, 4 osoby się wstrzymały. Uchwała została podjęta.**

Kolejna uchwała. Proszę bardzo, pan Maciej Szreder.”

**Radny p. Maciej Szreder:** „Proszę państwa, pan Burmistrz, rozumiem, że już nie przyjdzie? Proszę państwa to właśnie jest to, o czym mówiłem i jest mi przykro z tego powodu, bo w tak ważnej kwestii, jak strategia, która przed chwilą była omawiana, pana Burmistrza po prostu nie ma. Nie wiem czy w ogóle przyjdzie? Ponieważ nie ma pana Burmistrza, to my też opuszczamy sesję Rady. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Taka uwaga, że zawsze jest zastępca Burmistrza, który może udzielić informacji. Ma kompetencje, ale sprawa.... proszę o podanie do protokołu tych nazwisk radnych, którzy opuścili sesję. Niniejszym oświadczam i ustalam też, że na sali jest odpowiednia liczba radnych, którzy są w stanie podejmować prawomocne uchwały.”

Obrady sesji opuścili radni: p. Maciej Szreder, p. Bożena Pobłocka, p. Renata Rebicka, p. Piotr Pobłocki.

#### Ad.III.4.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 4.

#### Uchwała nr XXIX-400/2017 w sprawie: Nadania nazw drogom wewnętrznym położonym na terenie Gminy Miasto Lębork.

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne do projektu uchwały.

Przewodniczący zapytał, czy w związku z tym projektem uchwały ktoś chciałby zabrać głos?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXIX- 400/2017. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący** oznajmił, że obecnych jest 16 radnych, 15 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.5.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 5.

#### Uchwała nr XXIX-401/2017 w sprawie: Nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej na terenie Gminy Miasto Lębork.

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne do projektu uchwały.

Przewodniczący zapytał, czy w związku z tym projektem uchwały ktoś chciałby zabrać głos?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXIX- 401/2017 w sprawie: Nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej na terenie Gminy Miasto Lębork.. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, 15 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.

Ad.III.6.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 6.

Uchwała nr XXIX-402/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Lipowa działka nr 208).

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne do projektu uchwały.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXIX- 402/2017w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, 15 było za, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.

Ad.III.7.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 7.

Uchwała nr XXIX-403/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (ul. Lipowa działka nr 184/2).

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne do projektu uchwały.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXIX- 403/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości. Przewodniczący dodał, że chodzi o nieruchomość przy ul. Lipowej stanowiącą działką o numerze 184/2. Następnie poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, 15 było za, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.

Ad.III.8.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 8.

Uchwała nr XXIX-404/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych.

Uchwała dotyczy lokali przy ul. Dygasińskiego i ul. Chopina.

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie: Komisja Strategii i Rozwoju – nie wydała opinii, pozostałe komisje wydały opinie pozytywne. Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXIX- 404/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, 13 było za, przeciw - dwie, przy jednej osobie wstrzymującej się. Uchwała została podjęta.**

#### Ad.III.9.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 9.

**Uchwała nr XXIX-405/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami wzniesionymi na podstawie pozwoleń na budowę na okres dłuższy niż trzy lata.**

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący oznajmił, że głosowało 15 radnych, wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.**

#### Ad.III.10.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 10.

**Uchwała nr XXIX-406/2017 w sprawie: Zmiany Uchwały Nr VIII-66/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 24.04.2015 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Miasto Łębork oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.**

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował o opiniach komisji.

Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa – bez opinii, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Gospodarki Miejskiej – opinia pozytywna.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 14 radnych, 12 radnych było za, nikt nie był przeciw, 2 osoby się wstrzymały. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.11.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 11.

Uchwała nr XXIX-407/2017 w sprawie: Zmiany Uchwały nr XIII -163/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dn. 21.10.2015 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lębork.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował o opiniach komisji.

Komisja Polityki Społecznej - opinia pozytywna, Komisja Gospodarki Miejskiej – opinia negatywna, Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Budżetowa – nie wydały opinii

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrał:

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Wysoka Rado, myślę, że jest jedna z niewielu okazji, aby chociaż częściowo uleczyć te troszeczkę chore nasze przepisy, jeżeli chodzi o gospodarowanie odpadami. Właśnie przed chwilą podjęliście państwo, ja się wstrzymałem, ale powiedzmy – podjęliśmy uchwałę o zatwierdzeniu wzoru deklaracji, który pozostaje w sprzeczności z naszym regulaminem utrzymania czystości i porządku. Mówię mniej więcej od półtora roku o tej sprawie. Na prośbę radnych nawet spisałem to w formie wypunktowania wszystkich błędów, które ma nasz system i ze wskazaniem propozycji rozwiązania. Oczywiście mogą być inne też, ja nie twierdzę, że moje są najlepsze, ale pismo takie pod koniec sierpnia ubiegłego roku złożyłem i do Rady, więc wszyscy radni dostali to i do Pana Burmistrza. Więc nie będę mówił teraz o szczegółach, bo nie o to chodzi. Ale na tym etapie, skoro mamy dotykać regulaminu utrzymania czystości w mieście i dokonujemy wpisu, raczej pobożnego życzenia takiego, że będziemy zachęcali, żeby ludzie świadomie kupowali produkty, nie mając żadnego regresu prawnego, żadnego narzędzia, podczas gdy na inne zapisy w regulaminie utrzymania czystości mamy konkretne narzędzia. Więc nie mogłem powstrzymać się potrzebie przypomnienia tej sprawy. Miałem nawet obietnicę, że miasto się tym zajmie, ale mija prawie rok i nic. Pokrótkę przypomnę tylko o tych nieprawidłowościach, które na tym etapie w sposób prosty, bardzo prosty poprzez ingerencję tylko w jeden paragraf tej uchwały będzie można naprawić. Innych nie chciałbym tak robić na kolanie, państwo możecie być też nieprzygotowani. Ale myślę, że to, co najważniejsze w tej kwestii, po pierwsze; pojemniki dopuszczone w deklaracji, a też i zawarte w uchwale kolejnej, którą za chwilę będziemy procedowali o opłatach, nie wszystkie dopuszczone zostały do użytku naszym regulaminem. W związku z tym to uregulowanie pozostaje w sprzeczności z naszą uchwałą. I podam konkretnie; w paragrafie 6 uchwały o utrzymaniu porządku i czystości wymienia się tylko pojemniki 60 litrowe, 110 litrowe, 120 litrowe, 240, 360 i 1100 litrowe. Oprócz tego w kolejnym paragrafie, w kolejnym podpunkcie od 5 do 10 metrów sześciennych się mówi i wprowadza się jeden wyjątek; w szczególnych przypadkach te 30 litrowe worki. Natomiast nasza deklaracja dopuszcza możliwość deklarowania, tak jakby sankcjonowała możliwość użytkowania pojemników 80 litrowych, pojemników 550 litrowych,

660 litrowych i 770 litrowych oraz prasokontenerów o pojemności większej niż 10 metrów sześciennych, których nie wymieniono, nie dopuszczono. Rada podjęła decyzję, że nie dopuszcza takich pojemników. Uważam, że to jest niedopatrzenie, błąd. I jeżeli dzisiaj przez dwa lata funkcjonowania tego, przepraszam nie dwa lata, bo to w czerwcu rozszerzyliśmy, były składane deklaracje i ktokolwiek zadeklarował, a myślę, że są takie przypadki, no to jako przedstawiciel organu kontrolnego, bo Rada jest organem kontrolnym dla Burmistrza, zastanawiam się, dlaczego nie ma reakcji? Dlaczego pozwolono na zadeklarowanie, na opłacanie pojemnika, którego nie wolno na dzisiaj stosować? Ja proponuję tę nielogiczność naprawić. Naprawdę nie upieramy się tylko dlatego, że ja to zgłaszam. Było 9 miesięcy i mógł Pan Burmistrz to zrobić. Za zgodą, namową radnych powiedziałem; nie będę się przepychał; spiszę i w ciszy przekażę. I każdy z państwa to dostał. To jest pierwsza rzecz. To jest po prostu sprzeczne z prawem na dzisiaj. Druga rzecz to nielogiczność, a jednocześnie i niesprawiedliwość. Otóż na odpady pozostałe po segregacji bądź niesegregowane ustaliliśmy taką samą minimalną pojemność pojemników, co jest po stokroć nielogiczne. Dlatego, że ten, który segreguje, jak wynika z ustaleń samego urzędu, pozostawia około 25% niewysegregowanych odpadów, jeżeli segreguje sumiennie. W związku z tym narzucanie jemu tak samo dużego minimalnego pojemnika na odpady niesegregowane, jak i temu, który w ogóle nie segreguje, czyli produkuje ich 4 razy więcej, jest po pierwsze – nielogiczne, po drugie; ponieważ odbija się w opłacie, to jest niesprawiedliwe. Na dzisiaj moja propozycja będzie chociaż w części tę niesprawiedliwość próbowała złagodzić, ale nieistotnie, bo w sposób docelowy trzeba by zmienić uchwałę, tak jak podawałem w swojej propozycji. Ale trzeba by wybiec poza ten jeden paragraf szósty, a chciałbym po prostu nie robić już kotła wielkiego. Trzecia rzecz; oprócz tych niezgodnych z prawem, bądź niezgodnych ze zdrowym rozsądkiem – ja to nazywam – nielogicznych, my w praktyce akceptujemy pewną fikcję. I teraz powiem, dlaczego. Ustawa używa jednego, konkretnego pojęcia – pojemnik na odpady. I z tym pojemnikiem różne rzeczy się robi. Między innymi Rada ma uprawnienie do określenia jaka ma być jego minimalna pojemność w konkretnym przypadku, ile mają płacić mieszkańcy za opróżnienie takiego pojemnika. To akurat za pojemnik, to dotyczy konkretnie mówiąc innych podmiotów niż mieszkańcy, czyli przedsiębiorcy generalnie. Jednocześnie w deklaracjach pozwalano nie dość, że na wpisywanie pojemników nie dopuszczonych przez regulamin, to jednocześnie w pewnym sensie pojemników fikcyjnych. W większości, i myślę, że to mówię bardzo odpowiedzialnie, w większości przypadków nieruchomości, a powiedziałbym nawet w zdecydowanej większości, nieruchomości niezamieszkałe, czyli przedsiębiorcy, lokale gastronomiczne, sklepy, biura, itd., zadeklarowali nieprawdziwe, nie istniejące, nie stojące przy ich nieruchomościach pojemniki, po to, żeby obniżyć sobie opłatę. Ta fikcja nie jest weryfikowana. Przyjmujemy to z dobrodzieństwem inwentarza, chociaż, gdyby wykorzystać istniejący obecnie tzw. system czipowy, to bez trudu urząd jest w stanie ustalić, że pojemniki opróżniane fizycznie przez firmę wywozową są innymi pojemnikami niż pojemniki zadeklarowane. I dopuszczenie tej fikcji na etapie deklaracji, myślę, że jest podyktowane tym, aby złagodzić zawyżone opłaty, które wynikają z niedoskonałości naszych przepisów zawartych w innym miejscu. Ale ja jestem przeciwny, aby zaklepywać fikcję. Dlatego, że nie mając realnej wiedzy na temat faktycznie występujących pojemników, nie można przeprowadzić w terenie kontroli. A kontrola tak się powinna odbywać; bierzemy deklarację, idziemy w teren i proszę bardzo, proszę nam pokazać, gdzie są te pojemniki, które państwo zadeklarowaliście. I okazuje się, że nie ma takich pojemników. Nie ma – są całkiem inne, najczęściej pojemniki zbiorcze. Co więcej, w naszej deklaracji toleruje się fikcję również co do częstotliwości opróżniania odpadów, gdyż pozwala się na wpisywanie dwu-tygodniowego okresu opróżniania odpadów w nieruchomościach wielolokalowych, chyba, że się mylę, może ta praktyka się zmieniła, ale wydaje mi się, że się pozwala. A życie jest takie, iż opróżniane one są przynajmniej raz w tygodniu, bo to wynika wprost z ustawy. Poza wyjątkami, gdzie cała nieruchomość jest niezamieszkała. Ale 90% tych nieruchomości są częściowo zamieszkałe, częściowo na cele działalności wykorzystywane i w związku z tym nie mają odrębnych pojemników. A z nieruchomości zamieszkałych, w budynkach wielolokalowych nie można rzadziej niż raz na tydzień wywozić. Pytam się; gdybym był członkiem komisji rewizyjnej i ktoś poleciłby mi kontrolę deklaracji, no to od razu bym powiedział – dlaczego urzędnik wiedząc, że prawo nakazuje z nieruchomości wielolokalowych opróżnianie minimum raz na tydzień, że to jest wszystko we wspólnym pojemniku, bo tam jest na dole napisane, że jest wewnątrz sprzeczne, dlaczego nie



reaguje? Ja bym proponował, żeby takiej fikcji nie przyklepywać. Kolejna rzecz; to oprócz sprzeczności z prawem, oprócz braku zgodności ze zdrowym rozsądkiem, oprócz niepotrzebnego utrzymywania fikcji nie pozwalającej na skuteczne kontrole, mamy element pewnej niesprawiedliwości społecznej. I podam przykład; nie tylko z ustaleń naszego urzędu wynika, że mieszkaniec, który segreguje odpady, jako mieszkaniec wytwarza po wysegregowaniu około 15 litrów tygodniowo odpadów zmieszanych, czyli miesięcznie 60 litrów. I jeżeli segreguje to za te 60 litrów płaci 10 zł. I wyobraźmy sobie, że jest blok, w tym bloku mieszka, powiedzmy 80 mieszkańców i jest kilkanaście firm, tutaj w centrum miasta – to nie jest żadna nowina. Co więcej są większe skupiska, bo jedne wiaty śmietnikowe służą kilku nieruchomościom, więc modelowo, bez trudu można coś takiego założyć. I ten mieszkaniec, który mieszka i wrzuca do tego śmietnika, po wysegregowaniu 60 litrów odpadów wysegregowanych miesięcznie, płaci 10 zł. Przedsiębiorca, w dużym uproszczeniu, czyli pozostałe podmioty, które jak w przypadku firm, tu podaję przykład i to nie jest wysane z palca, to jest ustalenie samego urzędu, zresztą bardzo powszechne w Polsce. Przykładowo; firma biurowa, jakaś niewielka firma biurowa zatrudniająca dwóch pracowników. Taka firma produkuje tygodniowo po wysegregowaniu około 10 litrów odpadów, czyli miesięcznie tych odpadów takich już zmieszanych – około 40 litrów. Ale taka firma musi zgłosić minimalnie pojemnik 60 litrowy i gdyby nie chciała zgłaszać fikcji, to musiałaby powiedzieć 4 razy w miesiącu, bo tak z mojego budynku śmieci w rzeczywistości są wywożone. Czyli taka firma zgodnie z naszą ceną płaci 44 zł za 40 litrów. Co to oznacza? Że w przeliczeniu na metr sześcienny mieszkaniec, który segreguje – płaci 166 zł za metr sześcienny wysegregowanych odpadów. Natomiast taka niewielka firma płaci 1100 zł za metr sześcienny odpadów pozostających po segregacji – 6 krotnie więcej. Moim zdaniem jest to niesprawiedliwość społeczna. I nawet, gdyby przyjąć, że w drodze tej fikcji, o której mówię, urzędniczka w MZGK przymyka oko i tak jest, ja po prostu wiem, że tak jest, i mówi; może pan wpisać, że raz na dwa tygodnie, a nie co tydzień, chociaż my wiemy, że tak jest, no to wtedy dwa razy spada ta opłata przedsiębiorcy. Ale to i tak jest 550 zł za metr sześcienny w stosunku do 166 takich samych odpadów komunalnych, bo nie mówimy o jakiś produkcyjnych czy związanych z działalnością gospodarczą – te odpady nie podlegają naszej regulacji. Te odpady przedsiębiorca musi sam zagospodarowywać i nie może tego wrzucać do wspólnego pojemnika. Za tę samą ilość śmieci, takich samych śmieci, mieszkaniec w danym bloku ma płacić 10, a za pracownika przedsiębiorcy mamy płacić 3 krotnie więcej. To uważam, że to jest ewidentna, z jednej strony niesprawiedliwość, a z drugiej strony prowadzi do pewnej fikcji na etapie weryfikacji deklaracji, no bo pracownik pewnie też sobie zdaje sprawę ileż można z tego przedsiębiorcy wycisnąć. I teraz, jeżeli to są wcale niemałe sumy, bo to mówimy o kwotach rzędu 200 może 300 złotych, to są kwoty, które w wielu przypadkach małych przedsiębiorców przekraczają podatek od nieruchomości od działalności gospodarczej, który od tej nieruchomości jest opłacany. Jeżeli podnosząc podatek droczymy się o każdy grosz, pan Burmistrz zwykle jak proponuje podwyżkę w granicach 4%, czasami nie zaproponuje, są takie lata, że nie zaproponuje. Czyli my podwyższamy o grosze, a na sesji jest wielka dyskusja; a czy można by nie podwyższać, a może wprowadzmy ulgi? A tutaj lekką ręką wprowadzamy ewidentnie znaczącą niesprawiedliwość i na to zwracam uwagę. Co najmniej 3 krotnie, a może i nawet 6 krotnie dla małych przedsiębiorców prowadzących taką działalność, o której mówię, cena jest zawyżona w stosunku do rzeczywistych kosztów, bo te koszty na mieszkańca są dobrze policzone, zresztą zobaczyliście państwo, że jak uszczelniliśmy nasz system, to się okazuje, że rocznie możemy mieć pewnie około 400 tysięcy nadwyżki. Z zeszłego pół roku zostało 200, z tego co pamiętam, około. Samo uszczelnienie systemu było dobre tylko, że w tym systemie nie możemy wprowadzać niesprawiedliwych rozwiązań. Ja, jako przedsiębiorca wolałbym rocznie te 100 czy 200 złotych przekazać na taki cel, jaki uważam za stosowny, a to może do jakiegoś przedszkola, a może ufundować kilka obiadów jakiejś bezdomnej osobie. Wydaje mi się, że nie znajduje to poparcia w faktach, co więcej, myślę, że narażamy się, mając tę wiedzę, a ta wiedza będzie zapisana także w protokole, nie po raz pierwszy na zarzut. Ja przypominę jakie były postępowania przed organami nadzoru, gdy w przypadku taryf wodnych próbowano koszty jednej grupy odbiorców usług przerzucić na inne. Niestety ta praktyka została zakwestionowana i nie ma takiej możliwości. Każda grupa odbiorców musi pokrywać koszty do niej przynależne, a nie, że przedsiębiorcy będą płacili za wodę dla mieszkań bądź odwrotnie. I tak samo jest w przypadku odpadów. Wolałbym nie wszczynać żadnej ścieżki przeciwko

własnemu organowi stanowiącemu. Ale uważam, że jest to rażąca niesprawiedliwość. My tu nie mówimy o 5%, 10 %, ale o 300% niesprawiedliwości. Pozostają jeszcze pewne elementy nielogiczności. Jak państwo popatrzycie w uchwale nie tej tylko następnej, jest pojemnik 360 litrowy za opróżnienie którego 85 złotych się płaci. Nie mówię niczego, czego byście państwo nie wiedzieli, bardziej mówię to dla ewentualnych słuchaczy spoza Rady, bo to wszystko jest w dokumencie, który państwu przesłałem. Jednocześnie za pojemnik 120 litrowy plus 240 litrowy, czyli o tej samej łącznej pojemności – pobieramy 54 złote. O 30% taniej, a ręczę państwu, że opróżnienie dwóch pojemników jednego 120 litrowego i drugiego 240 wymaga więcej pracy niż opróżnienie tego jednego 360 litrowego. Firnie wywozowej więcej to przysparza kosztów, a my proponujemy, żeby to było taniej. To po prostu jest nielogiczne i sprzeczne z zasadami ekonomii. Proponuję tylko niektóre z tych rzeczy, o których powiedziałem wytagodzić. A mianowicie; w projekcie uchwały, chciałbym złożyć wniosek taki,

**aby w naszym regulaminie w § 6 w podpunkcie 2 z nawiasem dopisać brakujące pojemniki, które dzisiaj są użytkowane nielegalnie, czyli 80 litrowy, 550 litrowy, 660 litrowy i 770 litrowy.**

**W podpunkcie 3**, składam wniosek do projektu niniejszej uchwały, aby nie tylko dopisać w regulaminie to, o co zawnioskował pan Burmistrz, **ale także w paragrafie 6 regulaminu**, dokończę i państwo zobaczycie jak będziecie procedowali, **w podpunkcie 3 dopisać – prasokontener powyżej 10 metrów sześciennych**, bo takich pojemników nie dopuszczamy, a jednocześnie w deklaracji dajemy możliwość ich ustanowienia, co więcej ustanawiamy opłatę za nie. **To jest pierwsza niewielka zmiana**. Ja myślę, że każdy z państwa, jak dokonujemy zmiany w uchwale zaopatruje się albo przynajmniej zapoznaje się z treścią poprzedniej uchwały - to jest rutynowe. Oczywiście, więc jeżeli trzeba będzie przerwę zrobić to tak, ale też nie mówię nic nowego, czego bym wcześniej nie powiedział. Także tę wiedzę państwo macie od 28 sierpnia, zdaje się, zeszłego roku, przeze mnie sprecyzowaną. **W paragrafie 8**, tam, gdzie ustanawiamy minimalne wielkości pojemników, podpunkt 1 i 2. Pierwszy mówi o nieruchomościach zamieszkałych, podpunkt drugi o niezamieszkałych, **rozpocząć oba zdania od stwierdzenia - z zastrzeżeniem ust. 6 w niniejszym paragrafie, w tym paragrafie 8**. To ustanawiamy i ja nie chcę tego zmieniać. Natomiast w tym ust. 6, po uzgodnieniu z panem Burmistrzem, teoretycznie wprowadziliśmy taki mechanizm, który miał pozwolić na to, że jak jakaś nieruchomość ma jeden czy kilka nieruchomości nawet ma jeden wspólny pojemnik, to będą mogli w deklaracji zadeklarować rzeczywistą ilość wytwarzanych odpadów jako pewną ułamkową część tego pojemnika. Niestety nie pozwolono na to, co więcej, nadal tym, którzy wytwarzają 5 czy 10 litrów tych odpadów zmieszanych, czy kilkanaście, zmusza się do wpisywania; po pierwsze – większego pojemnika, czyli 60 litrowego, po drugie – do stosowania kilkakrotnie większej stawki za ten sam metr sześcienny odpadów. Myślałem, że to, co zostało doprecyzowane, że tak nie będzie. Pytałem na sesji, pan Burmistrz powiedział, że tak nie będzie. Widać, po przeczytaniu tego zapisu, jednak urzędnik uznał, że nie można tego tak zrobić. Bo ja wątpię, żeby to robił złośliwie. Po prostu widać uznał, że dla niego ten zapis jest zbyt mało precyzyjny. Co więcej, znam przypadki, gdzie deklaracje tak zbudowane, jak mówię, czyli gdzie zadeklarowano odpowiedni ułamek, zostały zausterkowane i administratorzy poddali się dla świętego spokoju, żeby nie walczyć. Moja propozycja jest taka, aby ten przypadek wspólnego pojemnika doprecyzować tak, żeby nie było już wątpliwości. Czyli, jeżeli jako urząd ustaliliśmy średnie normy produkcji odpadów, ja ich nie kwestionuję. Uważam, że zostały zrobione całkiem przyzwoicie, tym bardziej, że my ich nie mierzyliśmy, bo to jest średnia krajowa. Tak po prostu wzięto mniej więcej, jak to jest w kraju i życie pokazuje, że to się potwierdza. Sprawozdania pana Burmistrza pokazują, że mniej więcej taka jest ta struktura i ilość. Żeby doprecyzować, iż ta norma nie jest wpisana do naszej uchwały sobie a muzom, czyli, żeby nie było tak, że my mówimy, że ktoś produkuje 5 litrów, a jednocześnie dopisujemy, ale ma mieć pojemnik najmniej 60 litrowy. To może być uzasadnione wyłącznie, jeżeli to jest jedna odrębna nieruchomość. Ktoś sam skazał się na to, że gromadzi śmieci w taki sposób, iż po te małe 60 litrów musi iść ekstra pracownik i to są koszty wywozu zdecydowanie większe. Ale tam, gdzie jest jeden wspólny pojemnik, to nieważne z jakiego źródła te śmieci pochodzą. Ta ilość powinna być tak samo opłacana. I to jest istota tej rzeczy. Dwa takie same pojemniki, napełniane takimi samymi odpadami w tej samej ilości, powinny kosztować tyle samo, niezależnie od tego, czy jest to wyłącznie z

nieruchomości zamieszkałej czy może z nieruchomości częściowo niezamieszkałej, czyli obsadzonej przez przedsiębiorców. A my dokładnie odwrotnie to robimy. I im większy jest odsetek przedsiębiorców tym za metr sześcienny każemy płacić więcej. **Proponuję po ust. 6 dopisać; minimalna pojemność wspólnego pojemnika na odpady pozostałe po segregacji w takim przypadku, wynika ze zsumowania średnich ilości odpadów komunalnych pozostających po segregacji, ustalonych odpowiednio dla poszczególnych współużytkowników w ust. 1 i 2.** Zacytowałem tylko sformułowania wynikające z naszej uchwały. Myślę, że możemy sprawić, aby podjęta przed chwilą uchwała po raz kolejny już nie była fikcją. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Rady oddał głos:

**Doradcy Burmistrza Miasta p. Alicji Zajązkowskiej:** „Proszę państwa, Panie radny, my uważnie przeczytaliśmy te wszystkie uwagi i większość z nich podzielamy. Dlaczego nie poprawiliśmy tego naszego regulaminu gospodarki odpadami teraz? Jak państwo wiecie, najpierw wdrażaliśmy ten system, gdzie są te czipowania i współpraca z firmą, to jeszcze nie wszystko wiedzieliśmy o tym systemie. Teraz jesteśmy naprawdę dużo bogatsi o tą wiedzę jakie pojemniki, kto ma. My te pojemniki, które czipujemy, my je sprawdzamy, wpisujemy do ewidencji rozbieżności między... - my to wszystko robimy. Nie zrobiliśmy tych poprawek takich całościowych dlatego, że myśleliśmy, mieliśmy plan taki, że zrobimy to wcześniej. Ponieważ miała zmienić się ustawa i nas zobligować do tego, że będzie jeszcze jeden materiał w segregacji więcej. Potem okazało się, że jednak nie musimy tego robić ponieważ te gminy, które mają podpisane umowy już z wykonawcami, nie muszą tej segregacji rozdrabniać. W związku z tym odłożyliśmy to. Ale uważam, że sprawiedliwości powinno się uczynić zadość i rzeczywiście tak jest, jak Kolega mówi, że tych pojemników jest więcej w praktyce i tą poprawkę dotyczącą wielkości pojemników dopisania, tych których wcześniej tam nie było, bo nie mieliśmy takiego rozeznania, że się tak różnorodne pojawią. Jeśli chodzi o ten pojemnik z tym urządzeniem, z tą prasą upychającą, to właściwie tylko szpital taki ma. Ale zgadzamy się, że może można go tutaj dopisać. I jeśli chodzi o tą ostatnią poprawkę dotyczącą teraz tych sumowania wielkości. Wcześniej nie wiedzieliśmy, ile tego będzie w deklaracjach, więc też mieliśmy wątpliwości czy to tak zrobić. Nie byliśmy co do tego przekonani, ale myślę, że tą poprawkę też możemy przyjąć. Ale, jeśli państwo chcielibyście przerwać, żebyśmy radnym pokazali to w regulaminie, jak to wygląda, to oczywiście tak, to się zgadzamy. I teraz jeszcze jedna uwaga, jeśli chodzi o ceny. Ta cena za, my ustaliliśmy, że ceną od osoby jest za śmieci niesegregowane. Ale pamiętajmy o tym, że w koszcie tego systemu są też te śmieci segregowane, czyli plastiki i te wszystkie inne śmieci, które wytwarzamy, one w tej cenie są liczone. W związku z tym, ktoś kto ma mniej zmieszanych, ale ma na przykład więcej tych segregowanych. Więc te koszty różnie się rozkładają. My jesteśmy coraz bogatsi w wiedzę o tym, jak to u nas funkcjonuje. Więc myślę, że ta kompleksowa zmiana, którą zrobimy, będzie z państwem konsultowana. Te wszystkie uwagi dodatkowe, o których wcześniej mówiliśmy też uwzględnimy. Główną ideą tego, żeby postawić tą zmianę do uchwały na tej dzisiejszej sesji jest to, że mieliśmy czas 6 miesięcy od uchwalenia przez Sejmik Województwa Pomorskiego nowej uchwały o gospodarce odpadami. I my jakby mamy czas na dostosowanie zapisów. I ten zapis, który proponowaliśmy wynika tylko z tego. Reszty nie ruszaliśmy, ale uważam, że te zmiany, które tutaj kolega radny wskazał, moglibyśmy wprowadzić, a pracować dalej nad tym, żeby ten regulamin nowy zaproponowany jesienią, był już w całości taki, co do którego wszyscy by się zgodzili. Dziękuję."

**Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak:** „Jeżeli tu jest zgodność, to ja bym nie proponował przerwy tylko po prostu przegłosować te dwie poprawki. To jest w zasadzie, trzy poprawki, które zostały zaproponowane i ja proponuję to jako autopoprawkę burmistrza do projektu uchwały, gdyż już wszyscy wiemy, o co chodzi."

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Dziękuję bardzo. Mam taką propozycję, bo ja nie dopisałem sobie konkretnych tych zapisów, jak to by wyglądało. Czy ja bym mógł się posiłkować panem radnym?"

Radny p. Włodzimierz Klata: „Myślę, że z ostrożności ogłosić chwilę przerwy, żeby naczelnik przeczytała”.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dobrze.”

Doradca Burmistrza Miasta p. Alicja Zajączkowska: „My tutaj śledziliśmy te zapisy z regulaminem, także to nie jest tak, że my nie patrzymy dokładnie”.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Tylko kwestia podania tekstu treści wniosku. O to mi chodzi. Więc jak? Może jednak proponujemy 5 minut przerwy. Ogłaszam 5 minut przerwy”.

Po przerwie, o godzinie 16.12 Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian wznowił obrady XXIX sesji.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Z wnioskiem pana Burmistrza do projektu tej uchwały wniesiono autokorektę. Ja teraz przeczytam treść tej autokorekty i przegłosujemy później projekt uchwały wraz z autokorektą. Proponowane zmiany dotyczą paragrafu 6 pkt 2, gdzie powinno być po dwukropku 60 litrów, 80 litrów, 110 litrów, 120 litrów, 240 litrów, 360 litrów, 550 litrów, 660 litrów, 770 litrów i 1100 litrów.

W punkcie 3 dopisujemy po liczbach 5 i 10 metrów sześciennych oraz prasokontenery o pojemności powyżej 10 metrów sześciennych.

W paragrafie 8 dodajemy zapis w ust. 1 i 2, zapis by brzmiał; z zastrzeżeniem ustępu 6.

W ust. 6 dopisujemy minimalna pojemność wspólnych pojemników w takim przypadku wynika z zsumowania średnich ilości odpadów komunalnych powstających po segregacji w nawiasie zmieszanych, ustalona odpowiednio dla poszczególnych kategorii użytkowników wymienionych w ust. 1 i 2.

Tak brzmi autokorekta. Czy w tej sprawie jeszcze państwo radni chcieliby zabrać głos lub jakiś wniosek? Jeżeli nie ma, poddaję pod głosowanie projekt uchwały wraz z autokorektą pana Burmistrza. Uchwała nr XXIX-407/2017 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 28 czerwca 2017 roku, w sprawie zmiany uchwały nr XIII-163/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 21.10.2015 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Łębork.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu uchwały wraz z autopoprawką, proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Wszyscy radni byli za. Uchwała została podjęta wraz z autokorektą”

#### Ad.III.12.

Następny projekt uchwały roboczy numer 12:

Uchwała nr XXIX-408/2017 w sprawie: Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w obrębie ulic: Al. Niepodległości, Węgrzynowicza, Marcinkowskiego, Zwycięstwa w mieście Łęborku w zakresie obejmującym oznaczony tam teren elementarny 10.MC.04.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował, że nastąpiła zmiana publikatorów i w tym projekcie uchwały był Dz. U. z 2016 r. a powinien być z 2017 poz. 1073. Jest to zmiana pisarska, ponieważ to nastąpiło w okresie przed sesyjnym. W załączniku do uchwały na przedostatniej stronie również jest taki zapis i tu też następuje zmiana w akapicie „na podstawie art. 18 ustawy z dnia trzeba wpisać również rok 2017 i poz. 1073. Są to zmiany pisarskie, ponieważ ten stan prawny w tym czasie zmienił się.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Przewodniczący poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 13 radnych było za, nikt nie był przeciw, 4 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.13.

Następny projekt uchwały roboczy numer 13:

**Uchwała nr XXIX-409/2017 w sprawie: Ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty i ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności.**

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował o opiniach komisji.

Komisja Gospodarki Miejskiej – opinia negatywna, Komisja Budżetowa – nie wydała opinii, pozostałe Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 16 radnych było za, nikt nie był przeciw, 1 radny się wstrzymał. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.14.

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 14:

**Uchwała nr XXIX-410/2017 w sprawie: Ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr VIII-89/2007 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31 maja 2007 roku w sprawie zasad i trybu udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,**

sposobu jej rozliczania i kontroli wykonania zleconego zadania oraz postępowania z wnioskami o udzielenie dotacji.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował, że wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 14 radnych było za, nikt nie był przeciw, 3 osoby się wstrzymały. Uchwała została podjęta.

**Ad.III.15.**

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 15:

Uchwała nr XXIX-411/2017 w sprawie: Oceny realizacji „Strategii Rozwoju Miasta Lęborka 2020” za 2016 rok.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poinformował, że wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały?

**Głos zabrała:**

**Radna p. Alicja Garska:** „Szanowni Państwo, mam tylko prośbę o sprawdzenie, czy nie wkraść się tutaj błąd. Mamy punkt, gdzie w samym dokumencie punkt 2.3. Społeczna rewitalizacja – podpunkt lp. 122 i 123 – tutaj mamy - dalszy rozwój budownictwa mieszkań socjalnych i komunalnych. To jest to, o czym mówiłam wcześniej. Całkowity koszt realizowanego zadania w ubiegłym roku wyniósł 2 miliony złotych. Poniesione na realizację zadania nakłady finansowe w ubiegłym roku to również 2 miliony złotych w całości z budżetu miasta. I z takiego przeliczenia wprost, tak jak mamy tutaj napisane, że średnia powierzchnia uzyskanego lokalu w wyniku modernizacji bądź przebudowy wynosi od 15 do 20 metrów kwadratowych, przyjmując średnio jedno pomieszczenie mniej więcej 17 metrów kwadratowych, wychodzi nam tutaj koszt remontu jednego metra kwadratowego prawie półtora tysiąca złotych. Jednego lokalu socjalnego, który już z racji nawet samej definicji w ustawie jest lokalem o obniżonym standardzie – to jest kwota około 25 tysięcy złotych na lokal. Więc nie wiem, czy jest to pomyłka autora tego, czy jest to pomyłka osób, które to wykonują? Proszę o sprawdzenie, bo jednak są to koszty przeogromne. I chyba naprawdę trudno się zgodzić z tym, żeby faktycznie aż takie nakłady były ponoszone. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian poprosił o wyjaśnienie.

**Głos zabrał:**



**Burmistrz Miasta Łęborka p. Witold Namyślak:** „Wydaje się, że tą liczbę musimy jakby mnożyć razy dwa, bo jeśli uzyskano nowe jakieś pomieszczenie, to znaczy, że z większego, czyli remont był jakby dwóch, dwa razy tyle, bo inaczej się tego nie da wyjaśnić. Czyli.... no dlatego mówię o nowych, czyli to są zupełnie nowe. Czyli remontowane było duże mieszkanie podzielone na dwa i dlatego jest nowe jedno, ale też to stare zostało. Tego starego nikt nie zlikwidował, czyli remontowane było... Ja tutaj nic więcej nie podpowiem. Moim zdaniem to tak to można wyjaśnić. Czyli, jeżeli uzyskujemy nowe, czyli jest remontowane duże i jedno zostaje i jedno jest nowe. Czyli remontowano dwa razy więcej. Ale ja jeszcze to dokładnie sprawdzę i wyjaśnimy to.”

**Radny p. Adam Stenka:** „Chyba chodzi o zupełnie coś innego. Dwa miliony prawdopodobnie, ale to też nie jestem... Chodzi o sytuację taką, że one są spowodowane wydatkowaniem na budowę zupełnie nowego lokalu mieszkalnego, na które dostaliśmy dotację. Wskaźnik uzyskania lokali, bo my jesteśmy w programie, budując nowe lokale mieszkalne musimy uzyskać, pan Burmistrz pewnie będzie wiedział więcej, wskaźnik powierzchni lokali socjalnych. I tutaj te 77 mieszkań odnosi się do realizacji Programu, w którym jesteśmy, przez budowę nowych mieszkań komunalnych o czynszu regulowanym. Ale, czy osiągnęliśmy wskaźnik wynikający z Programu na podstawie, którego nam Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dotację na budowę mieszkań komunalnych o czynszu regulowanym. I ten wskaźnik został spełniony. Więc to są dwie różne liczby. A teraz pytanie jeżeli chodzi o remont mieszkań socjalnych czy ich przeróbka, to trzeba zajrzeć do budżetu miasta – Gospodarka komunalna, czy mieszkaniowa i tam sprawdzić, jakie były wydatki na poniesione lokale socjalne, co niekoniecznie odpowiada 77, może odpowiadać więcej.”

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 13 radnych było za, nikt nie był przeciw, 4 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.**

#### **Ad.III.16.**

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 16:

**Uchwała nr XXIX-412/2017 w sprawie: Zmiany Uchwały nr XXII-327/2016 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 15 grudnia 2016 roku w sprawie uchwalenia budżetu miasta Łęborka na 2017 rok.**

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian** poinformował, że wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 13 radnych było za, 1 przeciw, 3 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

**Ad.III.17.**

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 17:

Uchwała nr XXIX-413/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. Kanałowej.

Przewodniczący przedstawił autokorektę do projektu uchwały. Poinformował, że zmiana dotyczy podpunktu a) istniejący stan i przedstawi ją, żeby nie było wątpliwości: Działka nr 237, obręb 1 miasta Lęborka o powierzchni 70m<sup>2</sup>, stanowi teren komunalny. Położona jest zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego na terenie elementarnym oznaczonym symbolem 01.15.MN o dominującej funkcji mieszkaniowej o niskiej intensywności. Działka ta stanowi jedyny dojazd do działki nr 239 i nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość. O nabycie działki nr 237 ubiega się właściciel działki nr 239 i dodatkowo właściciel działki nr 238. Ocena stanu zagospodarowania działki nr 237 oraz sposobie jej użytkowania daje podstawę do uznania iż jej sprzedaż poprawi warunki zagospodarowania działce nr 239. To jest autokorekta.

W tej sprawie Komisje wszystkie wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 14 radnych było za, nikt nie był przeciw, 3 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

**Ad.III.18.**

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 18:

Uchwała nr XXIX-414/2017 w sprawie: Wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej przy ul. Wyczółkowskiego.

Przewodniczący przedstawił opinie komisji: Komisja Gospodarki Miejskiej – negatywna, Komisja Strategii i Rozwoju – bez opinii, Komisja Polityki Społecznej i Komisja Budżetowa - opinia pozytywna.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?



Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 7 radnych było za, 4 przeciw, 6 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.19.

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 19:

**Uchwała nr XXIX-415/2017 w sprawie: Rozpatrzenia petycji w sprawie przyjęcia „Zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Miasto Lębork w sprawie akceptacji aktualnych działań organów Miasta Lęborka oraz stopnia zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej”.**

Przewodniczący poinformował, że do tego projektu uchwały wpłynęły dwa wnioski. Wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej i wniosek Komisji Budżetowej. Najdalej idącym wnioskiem jest wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej, który mówi, aby uznać tę petycję za zasadną. Ponieważ projekt uchwały przyjmuje, tak jest napisane, a wniosek komisji dotyczy zmiany tego zapisu w paragrafie 1 na uznanie tej petycji za zasadną.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie i poinformował, że chciałby poddać pod głosowanie ten wniosek.

Przewodniczący zapytał, kto z pań, panów radnych jest za wnioskiem o uznaniu tej petycji za zasadną?

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej p. Włodzimierz Klata poprosił o przedstawienie wniosku w całości.

**Przewodniczący Rady:** „Wniosek był sformułowany w ten sposób, że uznać co do zasady tę petycję za zasadną. Taki był wniosek komisji. Tak mi się wydaje, Komisji Gospodarki Miejskiej. Mam jeszcze wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej, który rozszerzony jest o zapisy, który mówi o tym, że; Komisja wnioskuję, aby w paragrafie 1 uznać petycję za zasadną i wnioskuję, aby w uchwale wprowadzającej wnioskowane konsultacje przyznać Burmistrzowi i komisjom prawo ustalania treści po na przykład 3-5 pytań, wprowadzić ocenę w skali wielostopniowej na przykład od 1 do 5, zamiast „dobrze-źle”, wprowadzić możliwość „krótkiego uzasadnienia dokonanej oceny”. To jest taki pełny wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Budżetowej. Mogę poddać pod głosowanie ten rozszerzony wniosek. Ale ten wydaje mi się, że aby dalej procedować należałoby przegłosować wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej o uznaniu tej petycji za zasadną. Jeżeli nie widzę innych propozycji, to przegłosujemy wniosek ten o uznanie tej petycji za zasadną.”

Przewodniczący zapytał; kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

**Głosowało 17 radnych, za wnioskiem Komisji były 2 osoby, przeciw 13, 2 osoby się wstrzymały. Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.**

Przewodniczący zapytał czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**Głos zabrał:**

**Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej p. Włodzimierz Klata:** „Wysoka Rado, wydawałoby się, że to bardzo dobry pomysł, żeby zapytać mieszkańców, w jakich obszarach coś im doskwiera. W tych obszarach, które są zadaniami miasta. I taka była intencja, aby poprzeć właśnie taką możliwość. Nie

wyrokować, natomiast, czy robić to w takiej szczegółowości jak wnioskodawcy powiedzieli, czy może w innej? Tam komisja zaproponowała, żeby to było bardziej elastyczne. Ale co do zasady, żeby przy okazji budżetu obywatelskiego za pomocą głosowania, głównie internetowego, ale nie tylko, mieszkańcy mogli doprecyzować, co myślą na temat; oświaty, zadań realizowanych, budownictwa mieszkaniowego, dróg, sportu, kultury, itd. Ubolewam, że nie udało się państwu do tego przekonać. A wydaje mi się, że to, co wnioskodawcy przedstawili co do idei, to był dobry kierunek. Tam oczywiście jeszcze jest druga część, czyli ta kwestia jakby skonsultowania społecznego odbioru wysokości diet radnych wynagrodzenia burmistrza. I wydaje się, że również byłaby to bardzo ciekawa wiedza dla nas, tym bardziej, że tak to było zapowiadane. Jak kupowaliśmy system elektronicznego głosowania do budżetu obywatelskiego zakładano, że to był jeden z argumentów, że warto również konsultacje w innych sprawach, rozumiem, bardziej szczegółowych przeprowadzać. I wydaje mi się, że tak czy inaczej warto to zrobić. Z tego powodu ubolewam. I dlatego uznanie petycji za niezasadną na pewno tego nie poprę, gdyż uważam, że wysłuchanie w ten sposób mieszkańców to jest dobry motyw. Powiem też dlaczego osobiście jako radny uważam, że tak trzeba. Ja, ale także Komisja Gospodarki Miejskiej wielokrotnie apelowaliśmy, składaliśmy wnioski do Pana Burmistrza, aby w przypadku konsultowania tematów ważnych dla jakiegoś fragmentu miasta, żeby ogłaszać informacje o tych konsultacjach, szczególnie także w tamtym rejonie, którego to dotyczy, żeby tam wystawiać duże tablice ogłoszeniowe. Dostaliśmy informację, odpowiedź, że tak nie będzie, ponieważ prawo tego nie nakazuje. Nie nakazuje, ale my chcemy, żeby mieszkańcy wiedzieli i żeby mogli się wypowiedzieć, bo inaczej skutkuje to tym, że uchwalając plany nie mamy świadomości, tak samo jak i mieszkańcy, że wprowadzamy rozwiązania nie zawsze dla nich korzystne czy przyjazne i dopiero potem przychodzą, wnioskuje, protestują, żeby to zmieniać. Więc myślę, że to naprawdę bardzo ciekawa wiedza mogłaby być. I myślę, że każdy radny powinien chcieć taką wiedzę posiadać. Z tego powodu ubolewam, że tak państwo nie chcecie.”

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały.

Przewodniczący przedstawił opinie komisji: Komisja Gospodarki Miejskiej – wniosek, Komisja Budżetowa – wniosek taki dalej idący, Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna, Komisja Strategii i Rozwoju zapoznała się z projektem i opinii nie wydała.

Przewodniczący poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

Przewodniczący oznajmił, że głosowało 17 radnych, 13 radnych było za, 2 przeciw, 2 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.

#### Ad.III.20.

Kolejny projekt uchwały roboczy numer 20:

**Uchwała nr XXIX-416/2017 w sprawie: Wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub Gminę Miasto Lębork.**

Przewodniczący poinformował, że jest to uchwała porządkująca. Dotyczy tylko paragrafu 6 – terminu i ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego.

Przewodniczący przedstawił opinie komisji: Komisja Gospodarki Miejskiej - przyjęła do wiadomości, Komisja Strategii i Rozwoju - bez opinii, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej zaopiniowały ten projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.**

Przewodniczący oznajmił, że Rada zakończyła procedowanie nad uchwałami i otworzył punkt IV:

#### **Ad. I V.**

**Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Łęborku z dn.31.03.2008 r., ws. określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.**

Przewodniczący poinformował, że sprawozdanie musi być przegłosowane. Zapytał, czy ktoś ma w związku z tym sprawozdaniem jakieś wnioski bądź uwagi.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem sprawozdania. Poprosił o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

**Przewodniczący oznajmił, że głosowało 16 radnych, 14 radnych było za, 1 przeciw, 1 się wstrzymała. Sprawozdanie zostało przyjęte.**

#### **Ad. V.**

**Sprawozdanie z realizacji uchwały nr XXI - 315/2016 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 04.11.2016 r., w sprawie przyjęcia Roczno-go programu współpracy na 2017 rok Gminy Miasto Łębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego, za m-c maj 2017 r.**

Przewodniczący oznajmił, że Rada to sprawozdanie przyjmuje do wiadomości.

**Kolejny punkt VI:**

#### **Ad. VI.**

### **Interpelacje i zapytania radnych**

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łęborku p. Zbigniew Cybula:** „Pytanie, oświadczenie, zapytanie do Pana radnego Włodzimierza Klaty. W związku z tym, że wytknął Komisji Rewizyjnej, że w uzasadnieniu był błąd ortograficzny, czekam na wskazanie tego błędu lub po prostu przeprosiny, jeżeli Pan się pomylił. Dziękuję”.

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Małe zapytanie do Pana Przewodniczącego Rady. Mianowicie, chciałbym się dowiedzieć, kiedy i w jaki sposób wnioskodawcy dzisiaj rozpatrzonej petycji, zostali powiadomieni o tym, że na tej sesji mamy zamiar to rozpatrywać i jak zostali na nią zaproszeni? Dziękuję bardzo”.

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Ja tej informacji udzielię w oficjalny sposób. Na piśmie się do tego ustosunkuję. Natomiast pytam jeszcze, kto chciałby zabrać głos w punkcie VI. – interpelacje. Nie ma. Punkt VII”.

#### Ad. VII.

#### Wnioski i oświadczenia radnych

**Radny p. Witold Piórkowski:** „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Otóż dzisiejsza sesja pokazała nam, jak niektórzy radni już zaczęli kampanię wyborczą, chociaż jeszcze brakuje chyba z półtora roku. I to będzie chyba się powtarzać. Wiem, że jest powołana Komisja Statutowa. I należałoby jak najszybciej mimo, że mamy do końca jeszcze półtora roku, ale żeby zachować jakiś umiar, żeby przebiegały te sesje w okresach dyskusji w jakiś uregulowany czasowo sposób, proponuję, żeby ta komisja jak najszybciej się tym zajęła i taki program czy uchwałę przekazała do sesji, żeby można było to przyjąć. Dzisiaj, powiem tak, że to, co dzisiaj Pan Szreder mówił przez godzinę czasu, myślę, że mógłby się streścić w ciągu 10, 15 minutach i to by chyba treściwie wyglądało. Ale to było wyjątkowe, polityczne, takie wystąpienie przedwyborcze. Myślę, że to nie powinno się nigdy powtórzyć. Dziękuję.”

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Wysoka Rado, myślę, że Pan Przewodniczący Rady w punkcie „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania” udzielił mi odpowiedzi na moje zapytanie; czy wnioskodawcy petycji byli zaproszeni i powiadomieni o sesji. Inaczej mielibyśmy do czynienia z wielkim skandalem, ponieważ radny, a w tym przewodniczący Rady też jest funkcjonariuszem publicznym i jeżeli ma wiedzę, a jestem przekonany w 100 %, że ma wiedzę, czy zaprosił i powiadomił wnioskodawców petycji, czy nie, to powinien tę wiedzę niezwłocznie udostępnić. Tutaj Pan sprawuje funkcję w imieniu wszystkich radnych i pokrycie uśmiechem tego pytania, że udzielił Pan na piśmie, myślę, że może Pan sobie darować i ten papier i ten długopis, który z pieniędzy podatników miałby na to pójść. Chciałbym naprawdę zaapelować do Pana, bo jestem w 100% przekonany, że tę wiedzę Pan ma, czy Pan taką decyzję o zaproszeniu podejmował, czy nie, bo jest Pan jedyną osobą, która może taką decyzję podjąć. I takie swoje oświadczenie i oczekiwanie wyrażam. Chciałbym też złożyć wniosek. **Od dłuższego czasu obserwuję, że niedostępne są szalety miejskie w centrum miasta.** Zgłaszam ten wniosek i chciałbym, aby znaleźć rozwiązanie nie tylko na imprezy, kiedy są przywożone toj-tojki, nie tylko na samo centrum sezonu, ale także w normalnej sytuacji. Miejsce dawnego szaletu stało się pośmiewiskiem naszego miasta. I wnioskuję, aby znaleźć jakieś rozwiązanie. Nie upieram się, aby lokalizacja przy ul. Reja była utrzymana, ale to jest nasz obowiązek. Inaczej nie dając mieszkańcom szansy, niektórzy decydują się na czyny dosyć nieprzyjemne. Ale trzeba też im dać szansę. Od tego my tutaj jesteśmy, chyba, że się mylę. Ale jestem częstym bywalcem ulicy Reja i obserwuję, że ten budynek – dawny szalet miejski jest notorycznie nieczynny. Pytanie dokąd prowadzą oznakowania w sprawie szaletów, mówię o centrum, bo wiem, że chyba tam coś jest na Dworcu i przy Targowisku, jednak to jest ponad kilometr z tej odległości. Drugi, smutek, który chciałbym, przy okazji dobrej wiadomości, bo tutaj ktoś z Państwa mówił o stadionie lekkoatletycznym, który będzie miał certyfikację Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, który będzie budował Starosta. I cieszę się, że do tego doszło, ale ubolewam, że sprzed kilku lat wniosek Komisji Gospodarki w tej mierze kierowany, aby bieżnia lekkoatletyczna na naszym stadionie, gdzie miejsca jest zdecydowanie więcej niż przy Mechaniku, była też wybudowana tak, aby mogła być certyfikowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki. Dostaliśmy odpowiedź niestety negatywną.

Takich wysiłków nie podjęto, a szkoda. A szkoda, widać, że nawet taki niezamożny Powiat pomyślał o tym, że wzrost kosztu jest naprawdę niewielki, bo to chodzi przede wszystkim o uzgodnienie projektu z Polskim Związkiem kwestię łuków i nachylenia bieżni. To nie jest coś naprawdę wielkiego, żeby tej najniższej klasy zawody lekkoatletyczne mogły się odbywać w Lęborku. Cieszę się, że zadbał o to Starosta, ale dzisiaj lekcja jest taka i taka moja refleksja, że ten wniosek sprzed kilku lat został niezrealizowany, wręcz spotkał się z odmową ze strony Pana Burmistrza.

Kolejna moja refleksja, ponieważ dużo mówiono przy okazji absolutorium o gospodarowaniu mieszkaniami, ja nie chciałem tej dyskusji przedłużać, natomiast ubolewam, że kontrola polityki mieszkaniowej w mieście Lęborku od kilku lat nie działa, że mając takie sygnały jako Komisja Gospodarki Miejskiej kierowaliśmy już w zeszłym roku we wrześniu 2016 roku niepokojący apel do Pana Burmistrza, z prośbą o informację; jak to jest, jak działa Komisja, jak się spotyka. To dostaliśmy ogólną odpowiedź, że posiedzenia odbywają się według potrzeb. Podano nawet formalnie skład tej komisji. Nie wiem, czy Komisja Rewizyjna, która z ramienia Rady kontrolować mogłaby te zakresy, sprawdzała tu p. Przewodniczący mówił, że wszystko jest ok. Ja jestem po prostu pełen niepokoju, że dostaliśmy taką informację, w jakimś sensie na odczepnego. W związku z tym w maju skierowaliśmy do Pana Burmistrza, 10 maja, wniosek, aby przedstawić Komisji Gospodarki Miejskiej pisemną informację dotyczącą pracy społecznej komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej Gminy miasto Lębork za okres od 1 stycznia 2011 do 26 kwietnia 2017, czyli do czasu posiedzenia naszej komisji. Chodzi nam o daty posiedzeń, wykaz osób obecnych oraz treść wydanych opinii lub podjętych wniosków na danym posiedzeniu. Oprócz tego wnioskujemy, aby udostępnić nam do wglądu dokumenty z procedur powołania tej społecznej komisji, a także protokołów z jej posiedzeń, listy obecności oraz pozostałe dokumenty w takim zakresie, w jakim to jest prawnie dopuszczalne. Dzisiaj już mamy półtora miesiąca, wydaje mi się, że przynajmniej w zakresie powołania tej komisji, która działała w okresie po 1 stycznia 2011 to pewnie są ze trzy kartki, nie więcej, to nie było problemu, żeby nam przedstawić, jakoś ten wniosek ugrzązł. To jest mój wielki niepokój, bo funkcja kontrolna Rady w tym przypadku wykonywana także za pośrednictwem komisji Rewizyjnej, ale za pośrednictwem też ekstra pomysłu, który został zawarty w naszych przepisach o gospodarowaniu zasobem mieszkaniowym, czyli powołaniu tej specjalnej komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej jest kluczowa. Zanim we wrześniu zeszłego roku Komisja Gospodarki Miejskiej skierowała wniosek do Pana Burmistrza, żeby uchylił rąbka tajemnicy na temat działania tej komisji, to na sesji padło pytanie o działanie tej komisji i odpowiedź, że działa, że jest dobrze, nie ma problemu. Jest to mój głęboki niepokój. Ja nie twierdzę, że są jakieś nieprawidłowości, natomiast stan, w którym organ powołany do kontroli nie wykonuje swoich zadań, a tak myślę, że jest od dłuższego czasu, dostaniemy dokumenty to zobaczymy, kiedy było ostatnie posiedzenie komisji, w jakim składzie. Zastanawiam się, co takiego jest, że to do tego jeszcze nie doszło. **Na tym etapie zakończyłbym swoje oświadczenie w sprawie niepokoju dotyczącego niewydolności w zakresie kontroli polityki mieszkaniowej**, bo ta kontrola moim zdaniem jest w tej chwili przynajmniej iluzoryczna, co nie przeszkadza, że, że są jakieś nieprawidłowości, ale do tego jesteśmy zobowiązani.

**I mam ostatni wniosek.** Myślę, że to niedobry obyczaj, gdy w projekcie uchwały są liczby, konkretne kwoty i na pytanie radnego dostajemy odpowiedź; chyba tak, a może tak. Wydaje mi się, że to nie taki styl. Nic by się nie stało, gdyby sprawozdanie z realizacji strategii zostało przyjęte za miesiąc, jeżeli taki jest problem. Ale dla mnie ktoś wpisał kwotę 2 miliony do tego sprawozdania, więc na pewno, na 99% uważam, że dokonał pewnych wyliczeń, jest jakaś merytoryczna podkładka, bo ten wydział, który sporządzał sprawozdanie z wykonania strategii prawdopodobnie nie jest tym samym wydziałem, który prowadzi politykę mieszkaniową, więc nie wpisałby sam tylko potrzebuje podkładki i naprawdę to był moment, żeby taką informację uzyskać. A obyczaj stanowienia prawa w ten sposób, że my sobie będziemy gdybać, co by to ewentualnie mogło być, jest dla mnie troszeczkę ryzykowne. Ja, jako radny chciałbym mieć konkretną informację. Dlatego **zgłaszam wniosek, aby tą pozycję 122 i 123 ze sprawozdania z raportu za 2016 rok szczegółowo rozliczyć, skąd się wzięła, z pokazaniem konkretnych lokali, które powstały i wydatkowanych kwot oraz zakresu przynajmniej ogólnikowo wykonanych prac. O takie informacje wnioskuję.** Przepraszam, że sesja ta raczej przyjazna powinna

być i może troszeczkę na koniec poważne tony, ale myślę, że nasza praca też jest poważna. My za to ponosimy odpowiedzialność. Powinniśmy znać odpowiedzi na kluczowe pytania”.

**Wiceprzewodniczący Rady p. Jarosław Litwin:** „Chciałbym również powiedzieć kilka zdań na temat gospodarki mieszkaniowej. Jest to na pewno bardzo wrażliwy temat, najczęściej spotyka ludzi, którzy są w niedostatku i każdy przypadek jest inny. Inne gminy w Polsce, wszystkie gminy w Polsce z tym tematem, z tym problemem się borykają. Czy w Lęborku jest lepiej niż w innych gminach, a może gorzej, ciężko jest to ocenić. Posłużę się jednak kilkoma cytatami „Czy budować nowe lokale socjalne, czy może komunalne?” i jak to jest w innych gminach. Mam tutaj ciekawy bardzo artykuł z Echa Lęborka z 2015 roku, zacytuję: < łeba przejmie od spółki PKP nieruchomości, kontenery mieszkalne, w których utworzone zostaną lokale tymczasowe. Oprócz osób, które szybko muszą dostać mieszkanie do tymczasowych lokali trafią też ci, którzy dewastują, zadłużają obecne mieszkania. Mamy z tym spory problem – przyznaje Andrzej Strzechmiński. Dlatego chcemy tam przesiedlić lokatorów, którzy niszczą obecne przyznane lokale. Nie mogą myśleć, że są bezkarni. Teraz będą przesiedlani do kontenerów jako do lokalu niższego standardu. Podobnie będzie z lokatorami, którzy w ogóle nie płacą. Takich rodzin też mamy kilka. Strzechmiński przyznaje, że w wybudowanym 5 lat temu budynku socjalnym w Łebie, w którym mieści się 16 mieszkań aż 80% osób nie opłacało czynszu. Dwa lata temu umożliwiliśmy tym osobom odpracowanie czynszu i część z nich odpracowała go w całości – mówi burmistrz. Są jednak tacy, którzy uważają, że Gmina powinna być miłosierna i ponieść koszty utrzymania ich rodzin. Ludzie muszą chcieć zmienić swój status społeczny - przekonuje Strzechmiński. Nie mogą wychodzić z założenia, że cały obowiązek opieki nad nimi spada na MOPS i Gminę, a oni nic nie muszą robić. Jest też komentarz p. redaktor, zacytuję tylko kawałeczek: Nie jest tajemnicą, że wiele miast i gmin także z terenu naszego powiatu ma problem z tanimi mieszkaniami dla najbiedniejszych. Tak naprawdę to tylko Lębork może pochwalić się tym, że jeszcze coś z przeznaczeniem na ten cel buduje. Pozostałe gminy już nie bardzo. Nie kryjemy, że kontenery się nam źle kojarzą, ale czy miasto ma obowiązek zapewnić dobre warunki, jeśli lokator ma miasto gdzieś i nie płaci czynszu od lat. Czy może mu te warunki trochę pogorszyć, może, żeby go zmotywować, a może żeby nie obciążać kosztami jego utrzymania innych. Jeszcze tylko cytat, bodajże z sesji Rady Miasta Słupska z 2014 roku. Komentarz – to jest lipiec 2014, komentarz radnego Dobkowskiego odnośnie wybudowania nowego lokalu socjalnego w Słupsku i cytuję: Trzeba budować mieszkania komunalne. Ludzi przeprowadzać do nowych, a pozostawione przez nich przekształcać na socjalne. Ale to wymaga innej polityki; wieloplanowej i wieloletniej. Nie da się tego zrobić w przeciągu jednego roku, a poza tym mówmy uczciwie, różne kampanie wyborcze, polityka, utrudniają czasami racjonalne, długofalowe działania. Każdy prezydent, każda Rada chce zrobić coś dzisiaj, a myślenie w perspektywie – tego nie widzę. To tylko takie wolne myśli. Temat jest naprawdę ciężki, złożony. Wszyscy mają te problemy. Chciałem to tylko odczytać, że nie tylko my z takimi problemami się gryziemy. Dziękuję”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, Przewodniczący otworzył kolejny punkt VIII:

#### Ad. VIII.

#### Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Tutaj zostałem wywołany jakby do odpowiedzi i ja chcę powiedzieć w ten sposób, że mój ten uśmiech, takie zaskoczenie, spowodowane jest tym, że chciałem być pewny, czy mam taki obowiązek jako przewodniczący Rady powiadamiać te osoby wobec, których toczy się czy rozpatrywanie skargi, czy petycji. I dlatego odpowiedziałem, że odpowiem na piśmie, kiedy taką wiedzę posiadam. Program sesji i udział wnioskodawców tej petycji w komisjach Rady miasta jakby jednoznacznie pokazywało, że Rada przyjmuje tę petycję, dyskutuje nad nią. Panowie wnioskodawcy dyskutowali z nami i wydaje mi się, że wyczerpaliśmy tą formę powiadamiania, chyba, że zwyczajowym prawem byłoby zapraszanie na sesje. Pan tutaj był na sesji

i obserwował. Moja też taka jakby..., że się uśmiechnąłem, to dlatego, że ja staram się rozładowywać takie napięcie, bo to jest taka sytuacja niekomfortowa, przynajmniej dla mnie. Dlatego się uśmiechnąłem i wydaje mi się, jeżeli taką wiedzę posiadam, czy mam obowiązek odpowiadania na takie powiadomienia tych wnioskodawców petycji, to..."

**Radny p. Włodzimierz Klata:** „Ja się nie pytałem, czy przewodniczący ma obowiązek tylko, czy powiadomił?”

**Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian:** „Ale ja odpowiadam, czy mam obowiązek. Dlatego myślę, że w ten sposób zakończymy tą rozmowę i przejdziemy do punktu X – Zamknięcie obrad. Zamykam posiedzenie XXIX sesji Rady Miejskiej w Lęborku. Dziękuję Państwu za udział”.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian o godzinie 17.05 zamknął obrady XXIX sesji Rady Miejskiej w Lęborku zwołanej na dzień 28.06.2017 r.

Protokołowała:  
Jolanta Pawlaczyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

*Bogdan Oszmian*



Z up. BURMISTRZA MIASTA  
ADMINISTRATOR  
Bezpieczeństwo Informacji

*mgr Bożena Steciuk*



URZĄD MIEJSKI w LĘBORKU  
Wydział Finansowo-Budżetowy

*podpis: Beata Wronska*



Zastępca pełnomocnika  
ds. ochrony informacji niejawnych

*Marta Markowicz*

